

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

AL. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Wtorek dnia 9 marca 1926 r.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Pozna Łodzią egz. 37 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**KINO**  
**DOM LUDOWY**  
ul. Przejazd 34.

Od piątku dnia 5 do  
czwartku dnia 11 mar  
ca włącznie.

W niedzielę kino nie czynne

Program dla dorosłych.

**ROSITA**

potężny dramat w 10 aktach osna  
ty na tle rozpaczliwego zmagania  
się z losem pięknej kobiety, omo  
tanej s. e. c. i. n. t. r. y. g. n. a. r. a. ż. o. n. e. j. n. a. k. a. z. d. y. m. k. r. o. k. u. n. a. z. n. i. e. s. l. a. w. i. e. n. i. e.  
Zycie przepychu i nędzy.

W roli  
głównej **Mary Pickford.**

Początek przedstawień dla dorosłych w dniu powszednie o godz.  
5 i pół w niedzielę o godz. 4 i pół po poł.

Ceny miejsc na pierwsze przedst. 40 gr. każde miejsce  
Ceny na przedst. następn. 1 m i 1 zł. 11 m 85 gr. 12 m 70 gr.

Program dla młodzieży.

1281-

**Tęgi obrońca**

niezwykłe przygody grubaska i jego przeciwników  
W roli  
głównej **Fatti (Grubasek) król humoru.**

Nad program. **Rewja amerykańskiego humoru?**

Początek przedstawień dla młodzieży w dniu powszednie  
o godz. 5 po poł., a w niedzielę o godz. 2 po poł.

Ceny miejsc na przed-  
stawienia dla młodzieży 40 gr. każde miejsce.

## Monarchja czy Republika?

Szósty dzień ankiety „Rozwoju”. — Wczoraj wpłynęło 612 odpowiedzi.

Na 2808 odpowiedzi 2593 osoby wypowiedziało się za Monarchją, 212 za Republiką  
i 3 za Komuną.

...Od tygodnia już radzą,  
Jeden z drugim się głowi:  
— Kogo na tron wprowadzą  
By panował ludowi?

Obliczono już snadnie:  
— Gęb za dużo jest w Sejmie!  
— Toć król taniej wypadnie,  
Niech król władzę obejmie!

Poroniony (bez bólu)  
Pomysł małych to zalet,  
Lecz ostrożnie przy królu  
Bywa dama i... walet.

Baczność! bo jak Bóg w niebie  
Pokpisz sprawę i basta:  
— Wspomnij mężu co ciebie  
Twa kosztuje niewiasta?

Nie w purpurze ratunek,  
Nie stąd przyjdzie zbawienie —  
Znow zawiedzie rachunek,  
I stracimy na wienie.

Gdzie korupcji jest gleba,  
Gdzie sprzedaje brat brata  
Tam nie króla potrzeba,  
Lecz szubienic i bata!

Marzeniom się nie dajmy:  
— Kto do czynu gotowy  
Niech da hasło! — Szukajmy  
Nie korony, lecz... głowy!

Ks. Wit.

miosło i kupiectwo a nie dotykają drobnego rolni-  
ka.

Polska jest zanadto wyrozumiała dla obojakra-  
jowców, żydów i wszelkiego rodzaju wyrotowców  
wskutek czego ci zanadto sobie w Polsce pozwalają.

Aby w Polsce zaprowadzić porządek należy  
zmienić ustrój państwowy i ustanowić Monarchję.

J. Janiecowa.

Oto słowa Ewangelji: „Wszelkie Królestwo  
przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom  
na dom spadnie”.

Sądzę, że sama Monarchja nie albo bardzo ma  
ło u nas zmienić. Król z nieba nie spadnie a musi-  
my go wybrać z pomiędzy siebie. Nasuwa się pyta-  
nie czy znajdziemy takiego, któryby umiał napra-  
wić zło, które się u nas namnożyło dzięki rządcom  
zaborczym.

Wyżysk kapitalizm spowodził u nas socja-  
lizm ten zaś sieje niezgodę.

Należałoby powrócić do życia według zasad  
Chrystusa mieszczących się w słowach: „Szukajcie  
naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego a  
potem wszystko wam będzie przydane”.

Ig. Dubas.

Przedziałniana 55.

Widząc zle rządy teraźniejszej Republiki Pol-  
skiej, ja chciałbym aby w Polsce była silna władza  
czy to w osobie króla, czy takiego dyktatora jak  
Mussolini. Taka władza powinna zaprowadzić por-  
ządek w państwie i nie dawać sobie jeździć po no-  
sie Niemcom i Anglikom. Od rządów w Polsce po-  
winni być usunięci Żydzi, Niemcy i ci wszyscy,  
którzy pragną zguby Polski. W Polsce przedewszy-  
stkiem powinien rządzić patriota-Polak, kochają-  
cy swój kraj i naród, bo „Polska jest dla Polaków”.

K. Serda.

Małe Łagiewniki.

W młodości nieraz słyszałem zdanie: „Wołę  
Króla chowanego na Króla — niż króla chowanego  
— na szewca! Można by nawet dodać na drukarza  
— boć np. P. Wojciechowski — jako drukar byłby  
„ober prima” a jako Prezydent jest nieodpowiedni  
czego dowiódł z Piłsudskim. Na króla trzeba być  
chowanym. To nie jest urząd „który można spr-  
awować „z natchmienia”.

U nas w Fraju, gdzie jest 80 proc. chłopów  
— musi być tylko — Król — tylko Majestat królew-  
ski potrafi okiełznać chłopską demagogję.

Bez wartości jest stary aforyzm, że  
Monarchja stoi bezczeka a Republika — cnota”.

Republika stoi na kłamstwie. Kto mocniej kłamie  
— jedzie wyżej w hierarchji republikańskiej. Ta-  
kim „cyganem” niepośledniej miary był stary  
Adolf Thiers w Francji — a jednak jako stary  
lgarz nie mógł się utrzymać. Mac Mahon drugi  
prezydent — musiał zrezygnować bo kłamać nie  
umiał. Został zabity Sadi-Carnot — bo nie umiał  
kłamać — ale trwał Loubet kłamać i klasy. Zrezy-  
gnował Casimir Perrier — bo nieumiał kłamać — w  
Republice tkwi hasło niemieckie „Der Mensch will  
betrogen sein, und muss betrogen sein.

Ja kłamać nie umiem, więc z natury nie  
jestem Monarchistą.

Stanisław Kobierzycki

Kalinowo, p. Zduńska-Wola.

Jestem zwolennikiem Republiki gdyż uważam  
ten ustrój za najodpowiedniejszy, lecz żadam na-  
tychmiastowej zmiany konstytucji, ordynacji wybor-  
czej, rozpadzenia na cztery wiatry obecnego sejmu,  
składającego się z małemi wyjątkami z półgłów-  
ków, zmniejszenia liczby posłów i senatorów, gdyż  
tak jak obecnie, dalej iść nie może.

Najważniejsze to zmiana systemu biurokracji  
i składu tejże gdyż wszystkie niedomagania w ad-  
ministracji pochodzą z tego, że najważniej-  
sze stanowiska zajęły śmieci biurokracji austroje-  
kiej, która była pośmiewiskiem całej Europy i  
dziwi się, że prasa tak starannie unika wskazywania  
przyczyn tej biurowości.

Prez z galicyjskimi głodomorami, i różnymi  
hołatami, którzy Polskę doprowadzili nad skraj  
przepaści.

Prez z bolszewizującymi Chamami a sejm  
i senatu.

Republika lecz z silną władzą.

Jestem zwolenniczką rządów, które maćków  
partyjnych tyjących z demagogji zmuszą do uczci-  
wej pracy, przestaną schlebiać motłochowi, i lawi-  
rować pomiędzy partjami a wdzoją postach do  
Władzy państwowej wewnątrz kraju, by zaczęła  
się z nami liczyć na zewnątrz.

Forma rządów obojętna.

K. F.

Zachodnia 39.

**Szkoła tańca**

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

Do noworozpoczętego kursu mogą być  
przyłączone jeszcze 4 osoby. 1278-

Polska ma za dużo urzędów, urzędników, woj-  
ska, posłów, senatorów, kolejarzy i policji, wsku-  
tek czego ma zbyt wielkie wydatki.

W Polsce podatki nie są równomiernie rozło-  
szone tak, że zanadto obciążają one przemysł, ro-  
lnictwo i kupiectwo a nie dotykają drobnego rolni-  
ka.

# Jestem zwolennikiem Monarchji - Republiki

(Niepotrzebne słowo wykreślić.)

Podpis i adres (niekonieczne.)

Wyciąć, wypełnić i wrzucić do skrzynki „Rozwoju” (w bramie), lub wręczyć roznosicielowi.

Zyłem wiele lat w Rosji; przeżyłem Caryzm i rewolucję; obserwowałem partje monarchistyczne i socjalistyczno—rewolucyjne, dążące do Republiki. Po zbadaniu przyszedłem do przekonania, że wszystkie partje: socjalistyczne, komunistyczne, anarchiczne i t. d. są niczem innym, jak spółką: kryminałów, bandytów, złodziei, oszustów i rozmaitego rodzaju aferzystów.

W 1922 r. wróciłem do odrodzonej Polski, będąc pewny, że Ona będzie idealną i komunistę spotkam jako rzadko widziany okaz. Ale po dwóch tygodniach, już spotrzeżem, że wpadłem w błąd, że spodziewałem się zastać Polskę, zupełnie inną. Ci sami socjaliści, komuniści i rozmaici inni wywrotowcy w dodatku z tą tylko różnicą, że w Rosji rabują robotników, włóścian i wszystkich obywateli ordynarnie, otwarcie, przy dziennym świetle, a w Polsce zamaskowani i pociemku ale bardzo grzecznie; przykryci płaszczkiem niewinności, okłamują, oszukują i demoralizują naród. Po tem wszystkim, co widziałem w Republice Rosji Sowieckiej, co się dzieje w Republice Niemieckiej, do czego do szła Republika Francuska za rządów socjalistycznych i obecnie co w Polsce przeżywamy, powiem, że Republika nie dla nas. Kiedy będziemy takimi bogaczami jak Amerykanie, wtedy pomyślimy o Republice.

A teraz, Monarchja i tylko Monarchja jest w stanie wybaczyć Polskę i wyciągnąć z bagna robotników fabrycznych i umysłowych pracowników, którzy grzęzną coraz głębiej. Króla nam potrzeba z nieograniczoną władzą i nie cudzoziemca, lecz Polaka rożumnego o silnej woli ze znanego starego arystokratycznego rodu.

Hipolit Wojciechowicz  
oraz rodzina z 3 osób

Chojny, ul. Piaskowa.

Nie wracajmy do starych sposobów rządzenia, ale trwajmy przy Republice, ale takiej która mogła zapewnić państwu dobrobyt; spokój i wzrost potęgi. Mymnem jest mniemanie jakoby tylko ustroj monarchiczny mógł, Ojczyznę uratować. Dajmy prezydentowi większe prawa, zmieńmy Konstytucję. Na miejsce tylu posłów i senatorów, postawmy tylko połowę liczby dotychczasowej, ludzi mądrych i uczciwych którzy będą się starali o dobro Narodu, a nie o napychanie własnej kieszeni. Ze w kraju źle się dzieje, nie jest winą ustroju Republikańskiego, ale winą je dnośtek zepsutych i nasiąkniętych zgnilizną moralną. Słyszysz się, ażeby powołać jakiego obcego na nasz tron. Wszystko jedno choć on będzie zasiadał na tronie Polskim i rządził nami dobrze, za wsze będzie stawał dobro swojego rodzinnego państwa na pierwszym planie i pozostanie zawsze tem czem był to jest obcym.

Antoni Wetawski.  
Ozorkowska 1.

Jestem zwolennikiem monarchji, gdyż tylko silna władza może zaprowadzić ład i porządek w Polsce, i może doprowadzić Polskę do świetności Chrobrych, Jagiellów i Batorych, zaś ustroj do tyczasowy, Republikański doprowadza nas do ruin.

A. T.  
Pabjanice, ul. Kościuszki 36.

Głosuję za silną i szeroką władzą królewską, bo jeżeli władza ta będzie tak ograniczoną, jak naprz. w Anglii, Hiszpanji, Włoszech to król schodzi do roli reprezentanta i jest równoznaczny prezydentowi przy obecnym ustroju.

Potrzebny nam jest dyktator lub król, jednakże nie z gatunku powojennych kreatur a'la Wilos, warchoła a'la Piłsudski, i nie zwyrodniałego potomka w rodzaju Sasów smutnej pamięci i króla Stasia, (który jednakże miał pewne zalety), lecz szlachetny o szpilowej potędze ducha, człowiek czy nu, jak Mussolini. Chętnie głosowałabym również za kandydatem z za Oceanu, o ile chciałby ryzykować na I-go króla w zamartwychwstałej, szalszewizowanej Polsce.

J. D.  
Zgierz.

Czeka nas upadek materialny, a następnie jaramo. Temu zapobiec może monarchja, ujmując za łazną ręką władzę, aby wprowadzić pracowitość, uczciwość, poszanowanie własności, zreorganizować sądownictwo, administrację, policję, sprawę wymiaru podatków, który zawsze korzystny dla nas traktaty handlowe z sąsiadami i innymi, zainteresowanymi państwami. Wojny celne niszczą nas również.

Należy wydalik wszystkich galicjan do Galicji, miapowicie zajmujących państwowe stanowiska, znieść 8-mie godz. dzień pracy i wprowadzić 10-mie godzinny, znieść angielską sobotę a na

jej miejsce importować angielską zdolność, znieść urlopy oraz kasę chorych, a nazajutrz będą pracowały wszystkie fabryki nie będzie bezrobotnych. Wydawane na bezrobocie miliony będzie można zużyć na realne cele. Zdobędziemy zagranicą zaufanie i otrzymamy kredyt na bajecznie niski procent.

Prawo powinno obowiązywać nie tylko zwykłych śmiertelników, lecz i najwyższych dostojników, których za działalność na szkodę Państwa, nie mówiąc o okradzeniu go, należy wrzucić do więzienia razem z pospolitemi przestępcami kryminalnymi, a nie trzymać ich pod aresztem w mieszkaniu komfortowym z dodaniem warty honorowej. Wywrotowców karać śmiercią, a nie trzymać i karmić w więzieniu, gdzie oni stwarzają z wszystkich kryminalnych przestępców zastępy, potrzebne rewolucji na pierwszy ogień, a wydać ich z Polski do komunistycznego raju. Przywilejów dla politycznych więźniów być nie może.

Wtenczas zawrze kraj od pracy, zacznie kwitnąć dobrobyt, sąsiedzi będą nas szanować i dbać o naszą przyjaźń.

Wolę zatem monarchję, jak socjalistyczny, lub komunistyczny raj.

Józef Aulich.

Pasjami lubie ankiety. Bo nie dość że mam możność wypisania swych przekonań, ale nazajutrz czyta się je ogłoszone drukiem w tak sympatycznym i poczytnym piśmie jakim jest „Rozwój”. Zauważyłam że czytelnicy tego pisma czynią to z zapałem i nie dość że wypowiadają się bądź to za Monarchją czy Republiką, ale zawczasu bawią się już w „wolną elekcję” n.p. Pan Witold Lipiński proponuje Forda, jako kandydata na króla polskie go, myśl o tyle dobra że moglibyśmy bez cła sro wadzać Fordy.

Jak projekty to projekty. Dlaczego nie Mussolini? Doświadczenia politycznego posiada zapewne więcej od p. Forda i jest przytem dobrym patriotą — ...włoskim. Niezłą też koncepcją byłoby powołać na tron p. marszałka Piłsudskiego za wsze to rodak a przytem PPS., oświadczyłaby się za Monarchją, a może bez wznowiania dochodzeń w dziwny sposób zatuszowanych odnalazłyby się insygnia królewskie. P. H. W. zawziętemu republikaninowi radziłabym wzięść historję do ręki i przeprowadzić statystykę „bałwanów na tronie” i dzielnych monarchów a możeby wyniki jego badań wypadły dla tych ostatnich korzystnie. Ła twiej z Monarchji uczynić Republikę niż z Republiki Monarchję.

Wierzę jednak usilnie że dożyję chwili w której z zapałem będę mógł zawołać „Niech żyje polski król”.

Janina Romanowska.

Dumną byłam jestem i będę z Polski, bo Polska to wielka i święta rzecz, to kraj bohaterów i ziemia Ich krwią przesiąknięta, krajem miodem i miodem płynącym, „Kocham Polskę” ponad wszystko! lecz z bólem ogromnym patrzę jak Polskę jej dzieci z szat sławy obdzierają.

Nie jestem za Monarchją bo znowu ta cała falanga zauszników protekcyjnalizm szerząca zapanuje. Ustroj jak w Ameryce prezydent a'la Mussolini o to Boga prosmy.

Niech żyje nasz przyszły Polski Mussolini z żelazną miotłą który plewy galicyjskie i inne śmiecie niby polskie, matolek wielkości, gry zoni mniejszościowych wymiecie.

Da pracę i do pracy zapędzi żeby pieniędzy nie brano za darmo.

Synom odda Ojczyznę oczyszczoną z szarańczy Polskę ukochanej sławie wróci.

Łódź, dnia 8-3 1926 roku.

Robotnica.

Uważam, że forma rządu zupełnie nie wpływa na polepszenie ani ekonomicznie ani politycznie. Mamy bardzo wiele przykładów z historii. Tam, gdzie znajdował się u steru rządu czło wiek o nieugiętej woli i żelaznej ręce, tam prze ważnie dobrze się działo. Lecz tam, gdzie byli nie dołegi życiowe tam było tak, jak u nas w obecnej chwili.

A więc jestem zwolennikiem dyktatury w ro dzaju włoskiej, bez względu na formę rządu. Pro ponowałbym na dyktatora gen. Sikorskiego, a na króla względnie prezydenta Maurycego Zamoyskiego.

St. Roliński  
student.

Smardzew.

Bliskie jest narodu zbawienie i bliska jest narodu zguba. Nie będziemy swojego żywego narodu grabarzami. Nie rozdierajmy go na dwa wro gie obozy. Nie róbmy zgorzenia między zniekanym ludem. Był i przyszłość narodu leży w charakterze jego, a nie w Monarchji ani Republice. Stwórz my charakter prawdziwy, chrześcijański, — lecz aby to się stało trzeba nowego cudu.

Tomasz Musierowicz.  
Główna 50.

Tylko Monarchja może nas dźwignąć z chaosu, bo gdzie kucharek sześć tam jest... to co u nas.

W Monarchji będzie wolno pracować, a oszczędzając dorabiać się w myśl przysłowia „oszczędnością a pracą ludy się bogacą”.

Głupia jest filantropja naszego rządu, który za próżniactwo płaci, krwawo wyciśniętym groszem.

Niech żyje król silnej i sprawiedliwej dłoni!  
Henryk Garlacz.

Zgierz, dn. 5.II—26 r.

Pragnę dzielnego króla, któryby połączył wszystkie partje, tak jak Władysław Łokietek złączył dzielnice Polski, podzielone przez Bolesława Krzywoustego między 4 synów. W ten sposób zapanowałby spokój i ład w Naszej skolatanaj Ojczyźnie

Irenka.  
(11 lat, II klasa)

Z przekonania jestem republikaninem, lecz czas usunąć protegowane śmiecie żydowsko—galicyjskie. Można zaradzić ziemu jedynie oddając ster Rządu człowiekowi silnej ręki i nieugiętej woli. Wobec czego pierwszy oddałbym głos za Monarchją.

R. S.  
Karolew.

Jesteśmy zwolennikami Monarchji, pragnie my szczerze, by królem był Zamoyski. Jest to rodzi na z dziada pradziada magnacka, i uczciwa i ja mu należy się korona.

H. Kosiński.

Tylko silna ręka potrafi podnieść Państwo z bagna w jakim się znajdują. Głosuję za Królem.

S. Skowronski.  
Radogoszcz.

Monarchja to zmagazynowanie chorych umysłów.

Ludwik Piątkowski.  
Kilińskiego 116.

Potrzebny jest Król, ponieważ on może silną ręką wyznaczyć koniec niesprawiedliwości i poleżyć kres nadużyciom jakich dokonują panowie w rodzaju Lindego.

G. J. W. J.  
Zgierz.



# Stanowisko rządu brytyjskiego nie zmienione.

## Chamberlain za bezwzględnym przyjęciem Niemiec do Ligi.

### Narady możnych tego świata z delegatami niemieckimi.

Genewa 8-3 (pat)

(Godz. 13-ta). W kuluatach palaciu Ligi Narodów żywe dyskutowano dziś zagadnienie kto wybrany zostanie na przewodniczącego Zgromadzenia. Najeczęściej wymieniane są kandydatury p. da Costy (portugalskiego) i p. Sahle (Duńczyka). Rozmowy kierowników poszczególnych delegacji, poświęcone zasadniczej sprawie rozszerzenia Rady Ligi, kontynuowane będą w szybkim tempie. Wczoraj wieczorem premier Skrzyński odbył naradę z p. Chamberlainem. Angielski minister spraw zagranicznych przedstawił wyjątkowe położenie delegacji angielskiej, uzależnionej od opinii publicznej i uchwał gabinetu brytyjskiego. W odpowiedzi na to premier Skrzyński podkreślił, iż rząd polski, z uwagi na zupełnie jednomyślne i zważne stanowisko opinii publicznej swego kraju znajduje się w jeszcze bardziej delikatnym położeniu. Poza to minister Skrzyński prowadził żywe rozmowy z Briandem. Z rozmów tych można wyprowadzić wniosek, że delegacja francuska pomimo, iż nieznane są jej linje wytyczne polityki zagranicznej przyszłego gabinetu, pragnie uwzględnić w jaknajszerszym zakresie życzenia Polski.

Londyn 8-3 (pat)

W tutejszych kołach politycznych oceniają narady przedwstępne między Austinem Chamberlainem, Briandem, Scialoją i Vanderveldem z Lutherem i Stresemannem za usiłowania, zmierzające do usunięcia trudności istniejących na drodze do rozwiązania sprawy zmian w składzie Rady Ligi. Stanowisko rządu brytyjskiego pozostaje niezmienione. Chamberlain będzie się starał, aby

nie podejmowano niczego, co by mogło

przeszkodzić przyjęciu Niemiec do Ligi i zapewnieniu temu państwu stałego miejsca w Radzie. W Londynie sądzą, że powrót Brianda do Genewy będzie posiadał duże znaczenie dla osiągnięcia porozumienia.

Berlin 8-3 (pat)

Prasa niemiecka omawia sytuację w Genewie. Pisma przewidują, że na skutek wyjazdu Brianda, który powróci do Genewy dopiero w środę lub czwartek, przyjęcie Niemiec nastąpi dopiero w końcu bieżącego tygodnia, a sesja zgromadzenia Rady Ligi przedłuży się, być może, na cały tydzień następny.

Po rokowaniach między przedstawicielami mocarstw pisze: „Tägliche Rundschau”, że rozmowy te dają dowód dobrej woli wszystkich. Dyskusja w Genewie doprowadzi zapewne do kompromisu zadowolającego wszystkie strony zainteresowane. Delegacja niemiecka nie może się definitywnie wypowiedzieć w sprawie rozszerzenia Rady Ligi, dopóki Niemcy nie uzyskają stałego miejsca w Radzie.

TRUDNA DECYZJA.

Genewa 8-3 (pat)

Na wczorajszym poufnym posiedzeniu

przedstawicieli pięciu mocarstw nie osiągnięto definitywnych rezultatów. Postanowiono kontynuować narady później.

Bezpośrednio po tej konferencji premier Skrzyński odbył półtoragodzinną konferencję z Chamberlainem, poczem konferował z Briandem i Beneszem. Były to ostatnie ważne rozmowy, jakie premier Skrzyński odbył w tym dniu intensywnego działania.

#### PORZĄDEK DZIENNY OBECNEJ SESJI.

Genewa 8-3 (pat)

Dzisiaj odbyło się tu pod przewodnictwem przedstawiciela Japonii wicehrabiego Ishi pierwsze poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów. W posiedzeniu tem wzięli udział następujący delegaci: Paweł Boncourt-Francoja, sir Austen Chamberlain — Anglja, Scia

loja — Włochy, Mello Franco — Brazylja, Quinones de Leon — Hiszpanja, Benesz — Czechosłowacja, Vandervelde — Belgja, Unden — Szwecja i Guani — Urugwaj.

Ustalono ostatecznie porządek dzienny obecnej sesji. Figurujące na porządku dziennym główne sprawy są następujące: Układ między Anglją a Irakiem w sprawie stosunku mandatowego (kwestja Mossulu); ustalenie terminu oraz miejsca zebrania się komisji przygotowawczej międzyn. wybór prezydenta oraz członków komisji rządzącej konferencji rozbrojeniowej; mianowicie Zagł. Saary; sanacja finansowa Austrii i Węgier; sprawozdanie komisji mandatowej, dotyczące Syrii.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek dn. 9 bm. przed południem.

## W potoku formalności.

Oficjalne zgłoszenie Niemiec nastąpi po wyborze przewodniczącego.

Genewa 8-3 (pat)

Posiedzenie publiczne Rady nie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Po południu odbędzie się plenarne posiedzenie zgromadzenia. Będzie ono miało prawdopodobnie wyłącznie charakter formalnego posiedzenia, na którym dokonany zostanie wybór prezydium.

Rozmowy poufne w sprawie miejsc w Radzie zostały przerwane do powrotu Brianda z Paryża.

W kołach delegacji francuskiej panuje przekonanie, że przedewszystkiem nastąpi zgłoszenie Niemiec o przyjęcie do Ligi, które musi być wniesione oficjalnie na zgromadzenie, co nastąpi po wyborze przewodniczącego.

Następnie sprawa przyjęcia Niemiec ma być przedmiotem publicznych obrad Rady Ligi. Do tychczas bowiem formalne zgłoszenie Niemiec wpłynęło tylko do sekretarjatu. W myśl obowiązującej procedury zgłoszenie to prześle sekretarjat na zgromadzenie, które przekaże je Radzie, ta zaś przedstawi w dalszym ciągu zgromadzeniu swą opinię do aprobaty.

Przewidują, że powrót Brianda nastąpi dopiero w czwartek wieczorem. Briand pozostawił delegacji francuskiej zdecydowane i zasadnicze polecenia, podtrzymujące dotychczasowy punkt w

dzenia Francji.

Genewa 8-3 (pat)

Na tajnym posiedzeniu Rady Ligi omawiano sprawę procedury, jaką należy zastosować przy przyjęciu Niemiec.

Potwierdza się wiadomość, że na stanowisko przewodniczącego obrany zostanie Alfons da Costa. Wszystkie kraje południowo-amerykańskie i Hiszpanja postanowiły oddać swe głosy za jego kandydaturą.

DA COSTA — PREZYDENTEM ZGROMADZENIA.

Genewa 8-3 (pat)

Na odbytem dziś popołudniu plenarnym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów wybrano 36 głosami na 48 prezydentem zgromadzenia przewodniczącego portugalskiej delegacji da Coste, b. prezesa Rady ministrów.

Duński poseł w Berlinie Sahl otrzymał 3 głosów.

Da Costa dziękował za zaszczytny wybór, wskazując na doniosłe znaczenie mającego nastąpić wejścia Niemiec do Ligi, które jest jednym z najpiękniejszych następstw nowego ducha, ducha Locarna. Przewodniczący wyraził nadzieję, że dalsze narody przyłączą się do Ligi.

## Prezydent Doumergue w poszukiwaniu premjera.

Briand następcą — Brianda.

Paryż 8-3 (pat)

Narady różnych grup izby deputowanych, których celem będzie udzielenie prezydentowi republiki Doumergue'owi wskazań orientacyjnych w wyborze premjera, rozpoczną się w najbliższej przyszłości. Pewne znaczenie przypisują dzienniki rozmowie, jaką Doumergue miał w Ljonie z Herriem.

Paryż 8-3 (pat)

W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy gabinet utworzy Briand, który zatrzyma

większość dawnych współpracowników, powierzając tękę skarbu Caillaux lub Raulowi Peret.

POWRÓT BRIANDA DO PARYŻA.

Paryż 8-3 (pat)

Briand wrócił do Paryża o godz. 10 min. 15. powitany na dworcu przez ministrów, przyjaciół osobistych i radcę ambasady polskiej p. Szembeka. Oświadczył on, iż jest bardzo zadowolony i podróży swej do Genewy. Z dworca premier udał się niezauważalnie na Quai d'Orsay. Prezydent republiki

ki Doumergue rozpoczął już narady w sprawie przesilenia. Dotychczas przyjęci zostali Briand i de Selves.

Paryż 8-3 (pat)

Rozmowa Brianda z prezydentem Doumergue trwała 20 minut. Opuszczając pałac Elizejski, Briand oświadczył, iż omawiał z prezydentem republiki sytuację polityczną i zdał mu sprawę ze swej podróży do Genewy. Prezydent Doumergue przyjął następnie Herriota. Popołudniu prezydent odbędzie jeszcze dalsze narady.

Paryż 8-3 (pat)

Idea utworzenia gabinetu koncentracji jego zdaje się pozyskiwać coraz więcej zwolenników nawet wśród grup centrowych.

Opinia uważa Brianda za posiadającego go największe kwalifikacje dla utworzenia gabinetu.

Gdyby on zrzekł się tej misji, prezydent Doumergue powierzy ją Herriotowi.

### POWTARZANIE PLOTEK.

Paryż 8-3 (pat)

„Gaulois” pisze: Ciężką odpowiedzialność wzięłaby na siebie Liga Narodów, gdyby pozwoliła rozwinąć się intrydze niemieckiej przeciwko Polsce, gdyż mogłoby to spowodować to, że

Polska

zadrażnięta w swych uzasadnionych aspiracjach,

zwróciłaby się ku wschodowi bolszewickiemu.

### JUBILEUSZ UCZONEGO POLSKIEGO.

Lwów 8-3 (pat)

Wczoraj jako w 40 rocznicę objęcia przez prof. Oswalda Balzora katedry na uniwersytecie lwowskim uczeni i przedstawiciele towarzystw naukowych zbrali się w pracowni uczonego, tj. w archiwum bernadyńskim, gdzie wręczono mu pięknie oprawioną księgę pamiątkową, na którą złożyły się prace uczonych Polski i obcych. W gorących słowach przemówił prof. Piniński, któremu odpowiadając jubilat.

### GDANSKIE TRZY GROSZE.

Gdańsk 8-3 (pat)

Starania Polski o uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Narodów spotkały się z jednomyślnym protestem całej gdańskiej ludności niemieckiej. W. m. Gdańsk, którego interesy biegają równoległe z interesami Polski, zidentyfikował się w tym wypadku z Rzeszą niemiecką.

### KŁAMSTWA GDANSKIE.

Warszawa 8-3 (pat)

Doniesienia pism gdańskich o rzekomym nieudaniu się pertraktacji rządu polskiego z bankami angielskimi i amerykańskimi, w sprawie kredytów dla Polski są o tyle pozbawione prawdy, że rząd Polski żadnych pertraktacji z wymienionymi bankami w Londynie nie prowadzi. Podobnego rodzaju wiadomości stanowią dalszy ciąg kampanji, mającej na celu utrudnienie zarówno finansowej jak i politycznej sytuacji Polski.

### GDANSK PRZECIW KOMISARZOWI VAN HAMELOWI.

Gdańsk 8-3 (pat)

Wzburzenie, jakie ogarnęło tutejsze sfery narodowo-niemieckie z powodu nominacji p. van Hamela, dyrektora sekcji prawnej Ligi Narodów na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, wzrosło w ostatnich dniach z chwilą przybycia w. van Hamela do Gdańska jeszcze bardziej, przybierając formę, wywołującą niesmak i oburzenie nawet w kręgach niemieckich w Gdańsku, nie idących pod hasłami nacjonalistycznymi.

# Jak Bułgaria walczy z komunizmem?

## 9 przywódców komunistycznych skazano na śmierć.

Sofia 8-3 (pat)

Wczoraj zakończył się tu proces polityczny. Oskarżeni byli przywódcy agrarno-komunistycznego frontu, którzy wyemigrowali zagranicę oraz członkowie stronnictwa komunistycznego.

Na podstawie ustawy o ochronie państwa skazani zostali na śmierć przez powieszenie byli ministrowie: Aleksander Obow, Nedielka Atanaszow, Krysto Stojanow, Piotr Janow i Cyryl Pawłow, b. poseł w Białogrodzie Kosta Todorow, jakoteż trzej przywódcy komunistów. Wszyscy skazani przebywają zagranicą.

# Na ostrzu noża.

## Francja żąda poddania się Druzów bez zastrzeżeń.

Londyn 8-3 (pat)

Według doniesień z Damaszku, delegacja francuska do rokowań pokojowych z powstańcami syryjskimi udała się do Diemel-Druze, gdzie zgotowano jej przyjęcie, pozwalające jej żywić nadzieję, że pokój zostanie wkrótce zawarty.

Kair 8-3 (pat)

Według doniesień z Beyruthu, odpowiadając Druzów na propozycję de Jouvenela uniemożliwia całkowicie rokowania. Wobec tego de Jouvenel zażądał od Druzów poddania się bez żadnych zastrzeżeń.

# Odezwa Biskupów Polski do Rządu i Narodu

## w sprawie Sakramentu Małżeństwa.

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo i szeregi naszego katolickiego społeczeństwa. Wskutek poważnych wieści, że przygotowywana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się Biskupi katolicycy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na narady w sprawach kościelnych w Warszawie dn. 2, 3, 4 i 5 marca 1926 roku do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Polskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawą tą atoli jest uwarunkowana poświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozzerwalność ich węzła.

Od tych zasad Kościół Katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my Biskupi, będący stróżami przekazanych nam nauki i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia

mocno stali w obronie zasad Kościoła Katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Żwiązek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu.

Żaden też poseł katolik nie powinien głosować za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych posłów, ażeby nie współdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają posłowie obowiązek użycia całego swojego wpływu w celu zapobieżenia wyrządzeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczone będzie Przedstawicielom Rządu i Zarządom Stronnictw Sejmu i Senatu, a XX Proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę.

Warszawa dnia 5 marca 1926 roku.

Następują podpisy 29 arcybiskupów i biskupów obrządku rzymsko katolickiego, grecko-katolickiego i ormiańsko-katolickiego z J. Em. kardynałem Kakowskim na czele.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 8 marca 1926 roku.

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 7,60.

DEWIZY:

Belgja 34,75

Londyn 37,12.

Nowy Jork 7,63

Paryż 27,30.

Szwajcarja 146,95.

Włochy 37,50.

Na ogół tendencja bez zmiany. Słabsza dewiza na Paryż. Obrót ogólny około 200,000 dolarów, w tem 4 proc. w gotówce. Za dolara w obrotach międzybankowych chciano płacić 7,63—7,64, w prywatnych żądano 7,84. Rubel złoty: 4,12—4,11.

PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. pożycz. konwersyjna 100,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 123 6 proc. pożycz. dolarowa r. 1920 68 (sz. 515,84); 5 proc. pań. pożycz.

konwersyjna 36,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 25,50; 4 proc. L. Z. ziem. przedw. 20,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 23,00; 5 proc. Warszawy zlot. 34,50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 20,40.

AKCJE:

Bank dyskontowy 5,15; Bank handlowy 1,65; Bank Polski 61,75 Bank zachodni 0,87; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Elektr. Dąbrow 0,53; Siła i Światło 0,16; Gosławice 1,15; Warsz. Cukier 2,25; Firley 0,39; Łazy 0,07; Węgiel 2,50 Fitzner 1,30; Lilpop 0,61 Modrze zów 2,25; Norblin 0,82; Ostrowiec 4,90; Parowozowy 0,20; Rudzki 0,91; Starachowice 1,08 Ursus 0,50; Zyrardów 8,25; Borkowski 0,45; Majewski 13,00.

DOLAR W ŁODZI

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie 7,58. Prywatnie dolar w żądaniu 7,85 w płaceniu 7,84 Tendencja spokojna. Podat średnia.



# WYBORY GMINNE W RUMUNJI.

(p) W tych dniach odbyły się w Rumunii wybory gminne.

Rząd zwyciężył na całej linii, 80 proc. wszystkich gmin głosowało za rządem pisze organ rządu „Viitorul”. Rząd poniósł ciężką klęskę; w krajach z demokratycznym ustrojem parlamentarnym zmuszony byłby niezwłocznie podać się do dymisji — twierdzi bezpartyjny „Adeveirul” a z nim prawie cała prasa niezależna. Trudno powiedzieć, kto ma rację. A wszak zagadnienie to jest niezmiernie doniosłe.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecne wybory gminne mają pod względem politycznym pierwszorzędne znaczenie. Rząd premiera Bratianu powstał w połowie stycznia 1922 r. W kilka tygodni potem odbyły się powszechne wybory, które dla rządu wypadły bardzo pomyślnie; partja liberalna uzyskała, 70 proc. wszystkich mandatów poselskich oraz 90 proc. mandatów senatorskich. Opozycja już wtedy jednak twierdziła, że rezultaty te zostały osiągnięte jedynie dzięki terrorowi oraz wskutek rozmaitych machinacji podczas wyborów.

Nie bacząc na to, rząd Bratianu utrzymał się przez 4 lata, a parlament uchwalił w tym czasie nową konstytucję oraz reformę administracji.

W myśl konstytucji rumuńskiej wybiera się izbę poselską na 4 lata; na ten sam okres czasu mianuje się również jedną trzecią senatorów. Te 4 lata obecnie upłynęły. Coprawda istnieje różnica zdań co do dnia rozjeścia się obecnego parlamentu, gdyż opozycja twierdzi, że dniem tym jest dzień wyborów, t. j. 7 marca, podczas gdy rząd i parlament są zdania, że miarodajnym jest dzień inauguracyjnego posiedzenia parlamentu, t. j. 3 kwietnia; różnica zatem jest niewielka, gdyż wynosi ona zaledwie 4 tygodnie, a nikt też nie wątpi, że dnia 3 kwietnia skończy się prawomocność obecnego parlamentu. W myśl konstytucji rumuńskiej mógłby rząd obecny nadal pozostać u steru i przeprowadzić nowe wybory. Jeśli wybory te wypadłyby dla rządu niepomyślnie, wówczas musiałby oczywiście ustąpić. Zachodzi pytanie, kto podjąłby się wtedy misji utworzenia nowego gabinetu. Przypuszczalnie żadna partja nie posiadałaby koniecznej większości. Dlatego też jest bardziej prawdopodobne, że król poleci przeprowadzenie wyborów nie obecnemu rządowi, lecz tej partji, która liczyć może na osiągnięcie największej ilości głosów podczas wyborów. A która partja może na taki sukces wyborczy liczyć? Bezwzględnie ta, która wyszła zwycięsko z wyborów gminnych. Widzimy więc, że sprawa zwycięstwa czy porażki podczas wyborów gminnych ma faktycznie pierwszorzędne znaczenie, i nie od rze czy będzie, jeśli zagadnienie to szczegółowo omówimy.

Na prowincji w 55 proc. wszystkich gmin złożona była jedyna lista kandydatów, popierana przez rząd, która też prawie wszędzie uzyskała największą ilość głosów. W pozostałych gminach uzyskała lista rządowa przeszło połowę oddanych głosów. W wielu miejscowościach koniecznym było przeprowadzenie wyborów ściślejszych między kandydatem rządowym a opozycyjnym. Mniejsze miasta głosowały po większej części za rządem, podczas gdy w większych miastach zwyciężyła opozycja.

Na jakiej podstawie, sądzi więc opozycja, że wypadły dla niej pomyślnie? Niedawno odbyły się w Rumunii wybory do izb gospodarczych. Ponieważ wybory te odbywają się na mocy powszechnego prawa wyborczego, uważa opozycja, że wyniki ich są miarodajne dla nastrojów, panujących w kraju. Podczas tych wyborów do izb gospodarczych uzyskała opozycja przeszło połowę mandatów. Partje opozycyjne zarzucają rządowi, że przyczynił się on do swego zwycięstwa w wyborach gminnych dzięki rozmaitym machinacjom podczas wyborów. Stronnictwo narodowe, które jest bardzo wpływowe w prowincji siedmiogrodzkiej, jakoteż partja agrarna, oświadczają, że tak w Siedmiogrodzie jak i w

Bessarabji tysiące gmin głosowały przeciwko rządowi. W okręgach tych złożono tylko listy opozycji ale prefekci nie przyjęli ich, a złożone głosy przywłaszczyli sobie. Stronnictwo narodowe gromadzi obszerny materiał, który ma dowiedzieć, że rząd w ten sposób uzyskał bardzo dużo głosów. A dlatego zdaniem stronnictw opozycyjnych jedynie mia rodajnymi dla nastrojów, panujących wśród ludności rumuńskiej, mogą być wyniki wyborów do izb gospodarczych.

Ostatnie wybory są odzwierciedleniem życzeń ludności jedynie w wielkich miastach, gdzie rząd nie mógł tak swobodnie prowadzić swych machinacji. To też w miastach tych uzyskała opozycja bardzo poważną większość, jak to wykazują wyniki wyborów w Bukareszcie. W Jasach, Czerniowcach Konstytucji, w Kluży, w Temeszwarze, w Braile, w Galacu i w Wielkim Waradynie. Z całkowitej ilości 71 okręgów większych miast tylko 29 okręgów wybierało listę rządową. Ciekawem jest również, że opozycja odniosła poważne sukcesy wyborcze w miastach, zamieszkałych przez Węgrów. Partja węgierska zawarła coprawda kompromis z rządem, jednakże ludność węgierska zawiodła. W większych miastach, jako w Kluży, we Wielkim Waradynie, Temeszwarze i t. d. starły się podczas wyborów dwa

potężne bloki: z jednej strony partja rządowa i partja węgierska, z drugiej strony rumuńskie stronnictwo narodowe, rumuńskie stronnictwo ludowe, socjaliści i żydzi. Jedynie w Aradzie zwyciężył blok rządowy, we wszystkich pozostałych większych miastach — opozycja.

Przy ocenianiu wyników wyborów w Rumunii należy liczyć się z dość pokaźną ilością głosów ludności nieorganizowanej z t. zw. posagiem rządowym. Z punktu widzenia historycznego zasługuje powodzenie opozycji podczas wyborów w wielkich miastach na szczególną uwagę. Partje rządowe pocieszają się tym, że opozycja zwyciężyła jedynie dzięki pomocy zdrajców ojczyzny, t. j. żydów i bolszewików. Ale nie bacząc na to, dążenie do przeprowadzenia nowych wyborów przez rząd obecny staje się zmniejsza. Miarodajne osobistości rządowe oświadczają już całkiem otwarcie, że rząd zgłosi demisję natychmiast po przyjęciu reformy wyborczej, to zn. w miesiącu marcu.

Kto ujmie władze w swe ręce po ustąpieniu obecnego rządu? Na to pytanie trudno dziś odpowiedzieć.

## Umowa arbitrażowa czeskosłowacko-austrjacka.

(p) Z okazji pobytu czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza w Wiedniu, została tam dnia 5 marca podpisana umowa arbitrażowa między republiką austriacką a republiką czeskosłowacką. Na wstępie umowy wyszczególnione są motywy dla których umowę tę zawarto. Oba zainteresowane państwa są zdecydowane wszelkimi siłami dążyć do zacieśnienia wzajemnych stosunków, oraz zobowiązują się wszelkie ewentualne nieporozumienia likwidować na drodze pokojowej. Jeśliby załatwienie jakichkolwiek nieporozumień nie dało się osiągnąć bezpośrednio, sprawy takie przekazywaneby były do stałej rady rozjemczej, która specjalnie w tym celu zostanie utworzona w przeciągu 6 miesięcy od podpisania umowy. Rada ta składać się będzie z 3 członków, z których dwóch mianują obydwie rządy z pośród swych obywateli, podczas gdy trzeci, który byłby jednocześnie przewodniczącym, powołanyby został przez obydwie państwa. Jeśliby obydwie strony nie mogły osiągnąć porozumienia co do osoby przewodniczącego, zwrócić się do szwajcarskiego prezydenta związkowego, który sam mianuje przewodniczącego. Obydwie państwa zobowiązują się respek-

tować wszelkie rozstrzygnięcia rady rozjemczej i stanowczo nie wpływać na tok jej prac. Obydwie państwa upoważniają w dalszym ciągu stały sąd międzynarodowy do przedsięwzięcia odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia każdej ze stron zainteresowanych podczas rozpatrywania sprawy przez radę rozjemczą. Umowa musi być ratyfikowana a ważną jest na przeciąg 10 lat. O ileby rok przed wygaśnięciem umowy nie została ona wypowiedziana, zostaje automatycznie przedłużona na dalszych 10 lat.

Austrjackie i czeskosłowackie pisma bardzo przychylnie komentują sprawę podpisania umowy arbitrażowej, która zdaniem ich przyczyni się do dalszej konsolidacji Europy środkowej. Austrja i Czechosłowacja uświadamiają sobie co raz więcej, że obydwie państwa powinny dążyć do jak najbliższej współpracy. Prasa konstataje z zadowoleniem, że między Czechosłowacją a Austrją nie było po wojnie żadnych nieporozumień. Pisma wiedeńskie zwracają również uwagę na wielkie zasługi dra Benesza, w sprawie międzynarodowej akcji, dążącej do sanacji Austrji.

(C.E.P.S.)

## Wybuch granatu w warsztatach amunicyjnych w Siedlcach, OGNIOMISTRZ I SZEREGOWIEC CIĘŻKO RANNI. — DRUGI SZEREGOWIEC ZABITY. — LOKAL ZDEMOLOWANY.

Warsztaty rusznikarskie istniejące przy każdym pułku artyleryjskim rokrocznie są miejscem tragicznych wypadków, wywołanych przez nieostrożnych wojskowych rusznikarzy. Ostatnio w dniu 3 b.m. wydarzył się wstrząsający wypadek, w warsztacie rusznikarskim 3 p. a. c. w Siedlcach, skutkiem którego dwóch ludzi odniosło bardzo poważne rany, jeden zaś postradał życie. W godzinach rannych, mianowicie podczas przerabiania 37

milimetrowego granatu artyleryjskiego nastąpiła silna eksplozja. Odłamki granatu zdemolowały lokal murowany, raniły ciężko ogniomistrza Stanisława Gromadę i szeregowca Jana Kameckiego, zabiły zaś szeregowca Włodzimierza Zawistowskiego. Ofiary nieszczęśliwego wypadku odwieziono natychmiast do szpitala garnizonowego, gdzie walczą ze śmiercią. Ciało ś. p. Zawistowskiego zostało pogrzebane na miejscowym cmentarzu.

## Zagadkowy samobójca.

KRWAWA TAJEMNICA STULETNIEGO DĘBU W LAZIENKACH.

Porucznik Nowakowski, przechadząc się onegdaj po południu po parku Łazienkowskim, w Warszawie zauważył w pobliżu t. zw. bramy zielonej człowieka nieruchomo wspartego o spróchniałe konary, stuletniego dębu.

Podszedłszy bliżej, oficer ujrzał krew zakrzepłą na ustach, szyi i ubraniu.

O strasznym swem odkryciu przypadku przechodzeń zawiadomił administrację parku, która ze swej strony dała znać policji.

Stwierdzono, że są to zwłoki tajemniczego samobójcy. Pozbawił się on życia wystrzałem z rewolweru, który, zbryzgany

krwią, znaleziono u jego nóg na ziemi.

Przy rewizji kieszeni samobójcy nie znaleziono nic, co pozwoliłoby ustalić jego nazwisko.

Wiadomo tylko, że strzelił sobie w usta.

Nieznamy wzrostu średniego, ciemny blondyn, liczący około lat 20, ubrany jest w palto z fokowym kołnierzem i garnitur granatowy — na nogach ma pantofle czarne.

Na miejsce zjechały zawiadomione niezwłocznie władze sądowo-sledcze, które zarządziły odesłanie zwłok do gabinetu medycyny sądowej.

## Sprytny oszust.

PODJAŁ NA POCZCIE 20.000 ŻŁ.

Do urzędu pocztowego Wilno I nadeszło w tych dniach 20 przekazów pocztowych, nadanych rzekomo w Suwałkach.

Każdy z tych przekazów opiewał na sumę 1000 zł. pod adresem domu bankowego Unimowicza w Wilnie.

Wspomniany bank podjął 20.000 złotych z poczty i wypłacił je jednemu ze swych bliżej nieznanym klientom, który na kilka dni wcześniej nawiązał stosunki z bankiem i uprzedził, że pod adresem banku nadejdą dla niego pieniądze z Suwałek.

Po upływie kilku zaledwie godzin od chwili wypłaty, urząd pocztowy Wilno I

stwierdził, iż wszystkie te przekazy były fałszywe i nie pochodziły zupełnie z Suwałek.

Odszukaniem pomyslowego „klienta” który opuścił natychmiast Wilno, zajęła się policja śledcza.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że oszustwa tego dopuścił się ktoś bliżej oznany z aparatem urzędu pocztowego.

W związku z tą aferą powstał pomiędzy urzędem pocztowym a wymienionym bankiem spór, kto ma ponieść straty.

Policja jest już na tropie złoczyńców.

## Bitwa z bandytami pod Rogowem.

ARESztOWANIE OPRYSZKÓW.

Od pewnego czasu plagą okolic Rogowa była banda opryszków, która dokonała na tym terenie szeregu kradzieży, rabunków i napadów. Bandyci operowali głównie na linii Rogów, Nadrożne i Czerbanów.

Mimo wysiłków władz bezpieczeństwa

zręcznym opryszkom udawało się unikać wymiaru sprawiedliwości, aż wreszcie w dniu wczorajszym, policja powiatu warszawskiego i sąsiednich powiatów otrzymała niespodziewanie wiadomość, iż dwaj z pośród poszukiwanych bandytów znajdują się w

Rogowie. Na wskazane miejsce udał się natychmiast patrol policyjny, jednak bandyci w ostatniej chwili zdołali zbiedz do pobliskiego chylińskiego lasu, gdzie ukryli się w gęstych trudno dostępnych zaroślach.

Tu stoczono formalną bitwę. W rezultacie po długotrwałej obustronnej wymianie strzałów na szczęście bez ofiar bandyci podali się.

Są to Jan Kacmiński i Antoni Leśnikowski notoryczni złodzieje i bandyci oddawna poszukiwani przez sądy.

## POLSKA I CZECHOSŁOWACJA OTWIERAJĄ GRANICE DLA SWOICH TURYSTÓW.

(k) Dzisiaj zjeżdżają się w Krakowie przedstawiciele Polski i Czechosłowacji celem opracowania na wspólnej konferencji przepisów wykonawczych do konwencji turystycznej między obu państwami i ustalenia daty wejścia jej w życie.

Polskę reprezentować będą: prof. Gotel, major Romaniszyn, następnie przedstawiciele M. S. Z. radca Papee i konsul Vetulani, przedstawiciel ministerstwa Robót Publicznych, dr. Orłowicz, ministerstwa Spraw Wewnętrznych, radca Malewski, oraz Ministerstwa Kolei, p. Rogalski.

Trzeba dodać, że wejście w życie konwencji turystycznej w znacznej mierze umożliwi utworzenie naturalnego parku przyrody na pograniczu Polski i Czechosłowacji.

## LITWINI PRZYGOTOWUJĄ DRUGI ATAK NA NASZĄ GRANICĘ.

(k) W ciągu dn. 4 i 5 bm. panował na granicy polsko-litewskiej spokój dzięki zdecydowanej postawie naszych posterunków. Stwierdzono, że władze litewskie nie mają zamiaru skupiać znaczniejszych oddziałów wojska regularnego, ściągają natomiast z głębi Litwy oddziały partyzanckie szaulisów, podwożąc jednocześnie znaczniejsze ilości amunicji i prowiantów na odcinek kluszebłocki. Istnieją poszlaki, że Litwini przygotowują się do drugiego podobnego ataku i zamierzają zorganizować akcję dywersyjną.

JUR.

## Światła i cienie.

— A to jakim sposobem? — zdumiał się Siennicki.

— Wracalem do domu — rozpoczął opowiadanie Olecki — była godzina już dość późna. W Alejach Jerozolimskich podeszło do mnie jakichś dwóch mężczyzn, z których jeden pchnął mnie nożem w bok. Upadłem na ziemię i straciłem przytomność.

Umilkł na chwilę a Siennicki zapytał się z wielkim zaciekawieniem w głosie.

— No i co dalej?

— Otrzymałem przytomność — opowiadał w dalszym ciągu Olecki — i ze zdumieniem skonstatowałem, że znajduję się w obcym mieszkaniu.

Dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że znajduję się pod opieką panny Zofji Kalinowskiej, która przyjechała do Warszawy, aby na tutejszym ementarzu pochować ciało swego ojca.

Trzy dni znajdowałem się pod jej o-

46

pieką następnie, gdy czułem się już nieco lepiej, przeniosłem się do swego mieszkania.

— W tym czasie panna Kalinowska poznała się z Zośką, i da pan wiarę, w przeciągu bardzo krótkiego czasu zostały najserdeczniejszymi przyjaciółkami.

Panna Kalinowska zabrała Zośkę do Kalinowa. Jestem z tego bardzo zadowolony gdyż tem samem uchroniła Zośkę od wpływu jej ojca...

Przerwał nagle zmieszany, obawiając się czy nie zawiele powiedział, czy Siennicki nie zechce wypytywać się o ojca Zośki, co nie byłoby zbyt przyjemne dla Oleckiego.

Jednakże Siennicki zajęty był zupełnie innymi myślami.

— Tęsknić pan teraz będzie za swoją narzeczoną — powiedział, gdy Olecki zaprzestał mówić.

— Ha! trudno — odrzekł z rezygnacją Olecki.

— Przypuszczam, że pan odwiedzi swoją narzeczoną w Kalinowie.

— Jadę tam w przyszłym tygodniu.

— Szkoda.

— Dlaczego? Nie rozumiem pana

— Bo gdyby pan pojechał tam jutro — mówił Siennicki, jakgdyby snuł głośno dalszy tok swych myśli, — to z największą przyjemnością pojechałbym wraz z panem.

— Panie rejencie — odezwał się Olecki — wszak możemy pojechać razem za kilka dni.

— Nie! — odparł Siennicki — gdyż za tydzień muszę już być w domu.

Chwilę szli jeszcze razem wreszcie Siennicki odezwał się.

— Muszę szanownego pana pożegnać, gdyż mam bardzo dużo interesów do załatwienia.

— A czy pan nie mógłby sam pojechać do Kalinowa? — mówił Olecki, żegnając się z Siennickim.

— Mogę — odparł rejent — ale nie chcę sam tam jechać.

Uściskał rękę Oleckiego i oddalił się szybko szepcząc z cicha.

— Szkoda! Szkoda!...

Olecki pozostał sam i z wolna skierował się w stronę swego mieszkania. d. c. n.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Temida sowiecka.

85 B. SĘDZIÓW, ADWOKATÓW I POKĄTNYCH PISARZY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Z Charkowa donoszą: Zakonczono tu po 4-miesięcznym przewodzie sądowym głośny na całą Europę proces sędziów charkowskich. Proces ten jest niebywałym zjawiskiem w historii kryminalistyki wogóle. Na ławie oskarżonych zasiadło 85 osób, wyłącznie byłych sędziów ludowych, sędziów śledczych, sekretarzy sądowych, przy sięgłych, pokątnych adwokatów itd.

Oskarżeni, zorganizowawszy się w zespół, zaprowadzili w charkowskich sądach takie stosunki, że postrach szerzył się wśród uczciwych ludzi. Grono tych sędziów ludowych pochodziło w większości z kół szumowin, które wypłynęły na powierzchnię życia publicznego podczas rewolucji. Zaprowadzali więc przy współudziale pokątnych „doradców prawnych” specjalne postępowanie sądowe przeciw wszelkiego rodzaju oszustom i złoczyńcom, aby... następnie ich zwalniać za łapówki — ściśle wedle zatwierdzonego „cennika”, podczas gdy wielu niewinnych ludzi zasądzono na ciężkie kary. Akt oskarżenia, obejmujący 350 stron druku masywnego stwierdza, że proceder łapowni-

ctwa uprawiano w sądownictwie charkowskim z specjalną zuchwałością i cynizmem, a wogóle w sądach tych panowała ogólna korupcja, samowola, chaos, nieporządek i niemoralność. (?)

W toku rozprawy przesłuchano przeszło 125 poszkodowanych. O rozmiarach tego procesu można sądzić z tego, że przemówienia prokuratorów (wystąpiło ich kilku) i obrony trwały cały miesiąc, a obrady najwyższego sądu nad wyrokiem trwały 11 dni. Ogłoszenie wyroku odbyło się w ogromnym gmachu cyrkowym, a przylegające ulice były obleżone przez publiczność. Niemal wszystkich podsądnych uznano winnymi łapownictwa i wymuszenia. Mimo to wyrok zapadł bardzo łagodny, gdyż uwzględniono proletariackie pochodzenie podsądnych oraz ich poprzednią działalność w szeregach partii komunistycznej. Głównego oskarżonego, adwokata Demczeńkę za to, że w 49 wypadkach uzyskał za pomocą łapówki zwolnienie od kary, zasądzono na 10 lat ciężkiego więzienia, innych zaś na więzienie od jednego roku do 8 lat.

ich pomocnikami byli monterzy indyjscy, którzy też sprawowali nadzór nad tubylczymi robotnikami.

Robotnicy ci nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, gdyż w Tybecie panuje pańszczyzna. Mieszkańcy Lhasy są niezmiernie dumni ze swego telefonu, a lamowie przy każdej okazji starają się korzystać z tego „wynalazku”. Najbardziej rozentuzjzmowany jest wszakże sam Dalaj-Lama, który może obecnie bardzo wygodnie ze swych komnat porozumiewać się telefonicznie ze swymi ministrami.

Obecnie pracuje się nad wykończeniem budowy elektrowni w pobliżu stolicy. Praca jest niezmiernie uciążliwa, gdyż wszelkie części składowe maszyn trzeba transportować przez góry pojedynczo na grzbietach osłów i mułów. Personalnie elektrowni składać się będzie wyłącznie z tubylców, gdyż Dalaj-Lama wysłał w tym celu na studia do Europy większą ilość swych poddanych.

## Amerykański pomysł.

§) Amerykanie miewają nieraz pomysły, odznaczające się może trochę przesadną oryginalnością. To jednak, co się zdarzyło niedawno w Los Angeles przechodzi już doprawdy zupełnie wyobraźnię europejską! Oto w kościele kongregacyjnym w Los Angeles urządzono ostatniej niedzieli nabożeństwo przy wtórze.. jazz bandu. Innowacja ta, myślicie Europejczycy — wywołała ogromne oburzenie? Bynajmniej! Okazała się ona ogromnie korzystną jako doskonały środek wzmożenia frekwencji w kościele. Tego zdania są przynajmniej dzienniki amerykańskie. Czy jednak wypada zbawiać wiernych do kościoła temi metodami?! — O tem pisma amerykańskie nie piszą ani słowa. Jest to bądź co bądź nader ciekawe signum temporis. W Europie rzecz podobna nawet w czasach powojennych jest zupełnie nie do pomyslenia.

## Modernizacja Tybetu.

§) Niektóre pisma podały na podstawie licznych komunikatów podróźnych, wiadomości o szybkiej modernizacji Tybetu. Kraj ten, który do niedawna jeszcze wszelkimi siłami bronił się przed nowoczesną kulturą, obecnie w szybkim tempie zaczyna się modernizować. W ostatnich czasach za prowadzono już dość rozgałęzioną sieć telegraficzną i telefoniczną, o ostatnio pracuje się nad zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego w głównym mieście Lhasie.

Jako kraj górzysty i obfity w siły wodne, posiada Tybet wszelkie dane dla taniej produkcji energii elektrycznej. Przeprowadzenie połączenia telegraficznego napotykało w Tybecie na liczne trudności. Druty trzeba było naciągać wysoko w górach, gdzie nie było lasów, które dostarczałyby materiału na słupy telegraficzne. Po uciążliwych pracach 5-cio tygodniowych udało się wreszcie linję telegraficzną doprowadzić do Lhasy. Prace prowadzili angielscy inżynierowie.

## Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— Słuchajno, ty... jeżeli i nadal w tym samym masz zeznawać tonie, to się nie ludź, byś kiedykolwiek odzyskać mógł wolność. Twoje zeznania to stek nonsensów i błazeństw.

Głębokie zasmucenie, z dużym niepokojem połączone, odbiło się na twarzy mordercy.

— Moje odpowiedzi, aczkolwiek bezwzględnie prawdziwe — powiedział — wydają się niedorzeczne może, lecz tylko dlatego, że daję odpowiedzi na oderwane zapytania. Gdyby pan sędzia pozwolił opowiedzieć sobie dzieje mego życia, to przekonałby się o prawdziwości moich słów.

### XIX.

Stare przysłowie sądowe powiada: „jeżeli obwiniony dużo mówi, to śledztwo pójdzie dobrze”.

I istotnie, jest niepodobniestwem bowiem by obwiniony — hojny w swych zeznaniach — nie za płatał się w nich, o ile nie mówi prawdy, rzecz prosta. Nawet najgłupszy z oskarżonych wiedzą o tym pewniku dobrze, to też są skąpi omi przeważnie w swych słowach, starając się mówić najmniej, jak tylko to jest możliwe.

Na zapytania — odpowiadają, bo muszą, lecz zwięźle i niechętnie, są skąpi w szczegółach.

Tutaj zaś oskarżony był aż nadto hojny w słowach. Najzupełniej się nie obawiał tego, widocz-

nie, by znaleźć było można niezgodność w jego słowach.

Pan Segmuller był zdumiony.

— Chcesz mi opowiedzieć historję swego życia? — powiedział — alez bardzo proszę, opowiadaj.

— A więc, panie sędzio — rozpoczął oskarżony z emfazą i widoczną radością, w oczach — do wiedz się, iż pewnego pięknego dnia, lat coś czterdzieści parę temu, ojciec Fringlot, właściciel cyrku wędrownego, jechał sobie z St. Lo do St. Brieux wielkim gościńcem. Jechał wraz z żoną dziećmi, cyrkowcami i menażerją całą, co się mieściło wszystkim na dwóch wielkich wozach. Jedzie tak sobie z fajeczki pykając, gdy w tem widzi, iż coś leży małego w przydrożnym rowie. „Trzeba zobaczyć co to jest takiego” powiedział sobie i zatrzymał Lo nie. No i znalazł dziewięćmiesięcznego chłopca. To byłam właśnie ja.

Po wymówieniu słów tych, oskarżony uklonił się poważnie naprzód panu Segmuller, a następnie Lekokowi i kanceliście.

— Zaczny ojciec Fringlot zaniósł mnie do swej żony, oczywiście, w oczach której znalazłem łaskę na swe szczęście, lub nieszczęście, dzięki czemu pozostałem przy cyrkowej trupie, która mnie wychowała na bardzo utalentowanego hecarza.

Ojciec Fringlot jednak był to sobie zupełnie prosty, nie znający prawa, to też ani mu do głowy przyszło zawiadomić władze o tym, iż mnie znalazł przy drodze. Pociągnęło to za sobą te smutne dla mnie następstwa, iż pozostałem na całe życie bez papierów, któreby stwierdzały me pochodzenie. I tak — iastem nie tylko bez imienia i bez nazwiska

ka nawet. Podałem ja wprawdzie panu sędziemu, iż się Maj nazywam, lecz do nazwiska tego najmniejszego nie mam prawa. Znalaziono mnie na wiosnę, w maju, i Majem nazwano! Oto całe moje rodowe parantele. Ze zaś chowałem się przy cyrku wędrownym, to znaczy — nie miałem nigdy stałego miejsca zamieszkania, więc i policja nie niepokoiła mnie początkowo. Gdy doszedłem do męskiego wieku, było już inaczej, to też brak papierów przyplacałem dość częstą tułaczką po więzieniach, tak iż poznałem je niemal wszystkie.

A teraz pan sędzia rozumie dlaczego ja, na jego zapytanie: ile mam lat i gdzie się urodziłem, odpowiedzieć mogłem jedynie, że mam lat około czterdziestu i że się urodziłem w Bretanii prawdopodobnie?...

Całą tę opowieść oskarżony wygłosił tonem tak spokojnym, umiarkowanym i z równowagą, że zdawała się być ona prawdą, samą prawdą, tylko. To też był on pewien o ile się zdaje efektu. Pan Segmuller pozostał jednak zimny i nieodgadniony.

— Jakież są dzisiaj twe środki utrzymania? — zapytał.

Na twarzy mordercy odbiło się coś jakby wodu i zniechęcenia. Jego wyrzucenia nie nastąpił wielki wywołany skutek!

— Mam ci ja fach w ręku — powiedział kłopotliwie — z którego żyję nie tylko tutaj, ale i w innych krajach, a którego mnie hecarze wyuczyli.

Sędzia pomyślał, że teraz będzie mógł pochwycić na kłamstwie badanego.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek, 9 marca — Franciszki.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103 (lewa ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radiofon



(Park im.  
Stenkie-  
wicza.)  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Lekkomyślna siostra”.  
Teatr Popularny „Ligja”.  
Casino „Variete”.  
Reduta „Królewski Lowelas”.  
Luna „Robin Hood”.  
Grand-Kino „Tyran własnej żony. Dwa strzały”.  
Odeon „Maciste w piekło”.  
Dom Ludowy „Bosita”.  
Apolo „Golcy i skarby”.  
Boursa „Nawrócenie skazańca”.  
Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Dnia 10 bm. o godz. 19 i pół punktualnie, w siedzibie Rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

### W SPRAWIE NALEPEK NA RZECZ KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Pozbawionym Pracy na Województwo Łódzkie zawiadamia, iż osoby upoważnione do sprzedawania na rzecz bezrobotnych m. Łodzi znaczków i nalepek okiennych posiadają odpowiednie legitymacje, opatrzone pieczęcią Komitetu oraz podpisem przewodniczącego Sekcji Finansowej, p. dyr. Józefa Wolczyńskiego.

### RÓŻNICA MIĘDZY III A IV KATEGORIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy różnica między III a IV kategorią świadectw przemysłowych polega na wielkości i wyglądzie lokalu, mianowicie w III kategorii zakład handlowy składa się z jednego pokoju, zaś w IV kategorii może to być tylko niewielkie pomieszczenie, nie posiadające ani wyglądu ani charakteru pokoju. Ponadto w przedsiębiorstwach IV kategorii nie może być zatrudniony żaden dorosły subjekt handlowy. Rodzaj prowadzonych targów nie stanowi różnicy między kategorią III i IV. (o)

### NOWY SPOSÓB ZWALCZANIA BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy, władze centralne związków pracowników umysłowych zwróciły się do rządu z dwoma projektami, zmierzającymi do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Pierwszy projekt dotyczy utworzenia na wielką skalę przedsiębiorstw dla reklam i ogłoszeń, przyczem przedsiębiorstwa te miałyby poparcie rządu i otrzymywałyby wszelkie reklamy rządowe i samorządowe.

Drugi projekt dotyczy zamówień rzą-

# Jak się robi z igły widły...

## ECHA DEMONSTRACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na skutek umieszczenia w „Łodzianinie” z dnia 6-go bm. przesadnych wiadomości o przebiegu i skutkach zajść podczas nielegalnej demonstracji pracowników umysłowych z dnia 3-go marca br. przy zbiegu ulicy Zawadzkiej i Piotrkowskiej, Komisarjat Rządu na m. Łódź wysłał do redakcji „Łodzianina” sprostowanie tej treści, iż oczyszczenie ulicy przeprowadził oddział policji konnej, składający się z 8 osób, który jadąc

stempa, nacisnął zebranych i zmusił ich do rozejścia się, oraz że w czasie demonstracji pogotowie ratunkowe zostało wezwane do 2 osób, które odniosły lekkie obrażenia (według raportu lekarza pogotowia). Informacje o „szarży” policji oraz poranieniu 22 osób i udzielaniu pomocy przez lecznicę Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17, są zupełnie fałszywe. (PAT)

## Hurtownicy cukrowi nie chcą podzielić się z konsumentami

### ZNIŻKA CUKRU.

W związku z obniżeniem ceny kryształu o trzy złote na worku wagi 100 kilogramów t. j. 85 zł. do 82 zł. (bez akcyzy wynoszącej 35 złotych oraz tak zwanego parytetu i frachtu), a więc ze 126 złotych do 123 zł. w handlu hurtowym dowiadujemy się, że w sprzedaży detalicznej cena kryształu nie ulegnie zmianie. Stanie się to dlatego, że podwyższając od dziś 10 lutego cenę detaliczną kryształu z jednego złotego 25 groszy do 1.35 groszy za kilo, kupcy kolonjalni nie u-

względnili w całości ustalonego dla cukru zysku w wysokości 10 proc. zadawalniając się wówczas zyskiem 6 proc. Obecnie zysk ten dojdzie do 8 proc., albowiem chociaż różnica między cenami 135 złotych i 123 złote stanowi 10 proc., jednak należy przyjąć pod uwagę podatek obrotowy, koszty przewozu, rozsypkę i koszty handlowe administracyjne. Z powyższego wynika, że konsumenci z obecnej niższej ceny cukru wcale nie skorzystają i płacić będą dotychczasowe ceny. (o)

—oOo—

## Dlaczego nastąpiło opóźnienie prac kanalizacyjnych?

### KONFERENCJA W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Podczas pobytu ministra pracy Ziemięckiego w Łodzi przedstawiciele samorządu w Łodzi wskazali na opóźnienie prac kanalizacyjnych w Łodzi, których przyczyną miało być niewyasygnowanie kredytów przez min. skarbu na ten cel. Przedstawiciele samorządu wskazali, iż roboty te mogłyby być rozpoczęte już w pierwszych dniach marca, a obecnie będzie to mogło nastąpić nie wcześniej, jak w końcu miesiąca. W odpowiedzi min. pracy oświadczył, z naciskiem że wina leży tu całkowicie po stronie magistratu, gdyż na konferencji z min. Zdziechowskim w tej sprawie min. finansów zakomunikował mu ze zdziwieniem, że magistrat do

tej pory nie przedstawił szczegółowych projektów i planów, wobec czego, aż do czasu skutecznego tego nie może być mowy o wyasygnowaniu, jakichkolwiek sum na ten cel. Wobec tego min. pracy wskazał na konieczność jaknajrychlejszego przedstawienia odnośnych projektów w Warszawie.

Jak się obecnie dowiadujemy na skutek energicznej interwencji wojewody Darowskiego ma się w najbliższych dniach odbyć w Warszawie specjalna konferencja z przedstawicielami magistratu łódzkiego w celu ostatecznego omówienia projektów i ustalenia terminu rozpoczęcia prac kanalizacyjnych.

dowych, które wykonywałyby specjalnie utworzone przedsiębiorstwa pracowników umysłowych.

Oba projekty zostały złożone do zaopiniowania ministerstwa pracy. (bip)

### ODCZYT MARTIGNON'A.

Na zaproszenie Tow. Przyjaciół Francji przyjeżdża z Paryża profesor Instytutu Francuskiego Martignon w celu wygłoszenia odczytu o Turynji i Zamkach Loiry.

Odczyt ten ilustrowany przezroczami odbędzie się w sobotę dnia 13, III br. o godz. 8-ej wiecz. w sali Kasyna Garnizonowego (Al. Kościuszki 4).

Ze względu na ciekawy temat i osobę prelegenta spodziewać się należy licznej frekwencji.

### ZE ZW. POLSKIEGO NAUCZ. SZKÓŁ Powszechnych.

W dniu 13 bm. o godz. 6-ej w pierwszym terminie, a godz. 7-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych przy ul. Andrzeja 4 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Ogniska z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór prezesa. 2) Wybór Zarządu.
- 3) Komunikaty. 4) Omówienie stosunku nauczycielstwa do Komisji Powszechnego Nauczania. 5) Wolne wnioski.

### WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOTNYM SEZONOWYM.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano rozpoczęły się w biurach zapomogowych przy ul.



# Oryginalny zakład.

ZAMIAST BRAC ZAPOMOGE—SPRZEDAJĄ GAZETY.

Piramowicza, Narutowicza i Sosnowej wypłaty zapomóg dla bezrobotnych robotników sezonowych. Wypłatą tych zasiłków objęci zostali ci, bezrobotni sezonowi, którzy w roku ubiegłym zatrudnieni byli przy inwestycyjnych robotach miejskich.

## Z POBYTU MIN. ZIEMIĘCKIEGO W ŁODZI.

Wezorał o godzinie 9 rano p. min. pracy i op. społ. Ziemięcki w towarzystwie dyr. dep. op. społecznej p. Szubertowicza, kier. woj. wydz. op. sp. p. Wojciechowskiego oraz p. ławnika Adamskiego i nac. wydz. op. magistratu p. Wisławskiego odwiedził Dom Stareów, Żłobek dla niemowląt oraz jadalnię dla bezrobotnych pracowników umysł. w parku Sienkiewicza, przyczem wyraził swoje najwyższe zadowolenie z doskonałego stanu tych pożytecznych instytucyj społecznych.

Szczególniejsze uznanie p. ławnikowi wyraził p. minister z okazji zwiedzenia kuchni dla bezrobotnych, obiecując swoje poparcie u władz centralnych w Warszawie, która tego rodzaju instytucję społeczną jeszcze poszczycić się nie może. (W).

## KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY W SPRAWIE STRAJKU KELNERÓW.

W środę, dnia 10 marca w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami kelnerów a właścicielami restauracji. Konferencja ma na celu zlikwidowanie zatargu panującego już od kilkunastu dni. (U)

## POŻYCZKA NA BUDOWĘ SZKOŁY W SANIACH.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało Sejmikowi Łódzkiemu na budowę 3-klasowej szkoły powszechnej w Saniach, gm. Beldów, długoterminowej pożyczki w sumie 5 tys.

W godzinach popołudniowych przechodzący ulicą Piotrkowską przy rogu Andrzeja byli świadkami nielada sensacji Trzej dobrze ubrani, inteligentni młodzieńcy wykrzykują niewprawnym głosem „Goniec, Gazeta dla wszystkich „Echo”. Wyątek ten elektryzuje przechodniów, i wszyscy tłumnie dochodzą do młodzieńców, kupują gazety i pytają, jakto tacy panowie gazety sprzedają! Panowie owi do niedawna pracowali w jednym z większych przedsiębiorstw łódzkich, ale fala redukcji nie ominęła ich. W ostatnich dniach nie chcieli przyjąć przyznanej im zapomogi i udali się do znanego przemysłowca p. T. po poradę i pomoc w odzyskaniu jakiegokolwiek pracy.

złoty. Pożyczka ma być zwrócona w równych rocznych ratach w ciągu lat 15-stu i jest oprocentowana w stosunku 5 proc. rocznie. (U)

## OPLATY W ROKU BIEŻĄCYM OD SAMOCHODÓW-AUTOBUSÓW.

Wydział Powiatowy Łódzki uchwalil specjalne opłaty drogowe od samochodów-autobusów, które będą obowiązywały w roku bież. Wysokość opłat ustalono jak następuje: 1) od samochodów, mających do 20 miejsc — po 250 rocznie, 2) od samochodów, posiadających ponad 20 miejsc 350 zł. rocznie. (U)

## Z ROCZNEGO ZEBRANIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Onegdaj w lokalu Kasyna Garnizonego przy ul. Al. Kościuszki 4, odbyło się roczne zebranie członków Związku Oficerów Rezerwy. Na zebraniu stary zarząd zdał sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły, przyczem poruszono cały

Pan T. zbesztal ich twierdząc „kto chce pracować, ten pracę znajdzie” naprzykład sprzedaż gazet i zaproponował im bardzo oryginalny zakład. W razie gdy panowie ci w ciągu miesiąca sprzedawac będą gazety w głównej arterji miasta t. zn. na ulicy Piotrkowskiej od Traugutta do Nawrot w godzinach popołudniowych i przedwieczornych sprzedając 200 gazet dziennie, otrzymają 3.000 złotych nagrody. Urzędnicy nie żrząc wstydem zaczęli dziś po południu sprzedawać gazety i chcą wytrwać tak przez czas cały. Nie wstydzą się pracy i spacerują od rogu do rogu, sprzedają gazety aby w ten sposób zarobić kilka groszy na życie. (o)

szereg spraw organizacyjnych Związku i t. p. Na zjeździe byli również obecni przedstawiciele władz wojskowych na czele z generałami Jungiem, Ledóchowskim i Małachowskim, oraz przedstawiciele Magistratu i innych instytucyj społecznych. Po przemówieniu szeregu mówców przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1926. Po wyborze zarządu prezes Związku zwrócił się do zebranych aby zgłaszali się na świadczenia aplikacyjne urządzone przez Dowództwo X Dyw. piechoty. Zgłoszenia winni kierować do Związku, Łódź, Al. Kościuszki Nr.4.

## NIEBEZPIECZNA ZABAWA.

Zamieszkały przy ul. Czerwonej 13 letni Zenon Feliniak przyniósł do domu z placu ćwiczeń zapalnik ręczny od granata.

Chłopiec zaczął rozbijać zapalnik młotkiem, gdy nagle nastąpił wybuch i kawałki żelaza poraniły go ciężko.

Wezwany lekarz pogotowia skonstatował wybite lewego oka i pokaleczenie rąk i nóg. (bip)

## Felieton.

# Dancing u Englera

CZYLI

w sobotę o piątej po południu.

Dyskretny, rozkoszny półmrok, przypominający knajpę „trzeciego rzędu” na najpodejrzanszym przedmieściu, podlegszego miasta, które nie widziało jeszcze elektryczności.

Rozgwar głosów zapachy: wódki, piwa, dam, używających krajowego wyrobu perfum, ze Skawiny pod Krakowem i bez perfum „au naturel”...

Obok przy stoliku rozmowa z lekkim akcentem cudzoziemskim — prawdopodobnie francuzi...

— Pani Estero, haben Sie nicht Angst — można zatańcować, tylko szmiało...

— Panie Jakóbie, kochany panie Jakóbie, ja mam trochę a Mojre — może cokolwiek później...

— Pani Estero, szkoda powiedzieć dwa słowa.

— Może coszkolwiek później...

„Coszkolwiek” później już tańczą, już wryli się w podrygujące, wijące, pocące się kłębowisko ciał, tworząc bardzo sentymentalną parę.

„Ona” patrzy na niego tklawie jak na makagigę — „on” na nią, również jak na roll mopsa w sosie majonezowym.

Ona złożyła mu czarną główkę na de-wizce od zegarka i patrzy marząco na jego pomięty niekoniecznie czysty kołnierzyk i podbródek upiększony licznymi czarnymi wagrami, okolonemi ślicznie nabrzmiałymi czerwonymi krostami i pojedynczemi blond włoskami...

Obok sentymentalnej tańczy para „ży-wiołowa” — ona o figurze i postawie Kaśki Karjatydy w ślicznej żółtej sukni przypominającej musztardę na białym obrusie, on piękny brunet wzrostu Napoleona; prawą ręką obejmuje namiętnie lewą nogę damy, i zdałby się rad oddać binokle ślepej kiszce danserki, która akurat na jednym z jego nossem znajduje się poziomie.

Dama rzuca się na tancerzu, jak losos na piasku w okresie rui, on żywiłowo pcha się „z nogiem” tam gdzie powinienby wisieć wyraźny napis „osobom obcym wstęp wzbro-

niony” Jednym słowem żywił aż wylazi czy, też włazi każdym otworem...

Obok znowu tańczy para mistyczna gdyż gdyby Mickiewicz był spojrzal na jej trzewiki, zawołałby wielkim głosem „A numer ich czerdzieści i cztery...”

Dalej kręci się pan Izydor Rozkosznik z panną Rojzą Wróbel, z gołemi rękami i takiemiż łopatkami, z cudnymi czarnymi oczami i takiemiż rękami.

Jest to para patryjotyczna, albowiem on tańczy mając wyciągniętą rękę z dwoma palcami ku niebu do przysięgi, jak Kościuszko na Rynku Krakowskim, — a ona ulapiła się kurczowo za tą rękę bujającą w przestworzu i dynda się bezwolnie jak eycele u prawowiernego chassyda.

Za nimi znów sunie para egzotyczna. On niema kolan — nogi wyrastają mu wprost z żołądka, ona ma główkę ptaka szyję zyrafy, która się łączy bezpośrednio, w sposób kubistyczny z tasiemcowatemi nogami — z indyczą wściekłością deptanemi przez dansera.

Atoli dama ma niezmiernie ujmujący uśmiech i nie odczuwa cierpień wynikających z bólu nóg. Widocznie są tak długie, że wręce nie bólu przyjdzie dopiero... w godzinie 10 1/2

# Czyszczenie republikańskiej stajni Augjasza.

Dyrektor Wronka zasiądzie w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych Łódzkiego Sądu Okr.

W dniu dzisiejszym odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko dyrektorowi fabryki Monopolu Tytoniowego T. Wronce, oraz jedenastu jego współtowarzyszom, oskarżonym o nadużycia skutkiem których Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty na sumę 1,137,217 zł. 88 gr. Rozprawa odbędzie się pod przewodnictwem Wice-prezesa Sądu Okręgowego Bronisława Witkowskiego. Oskarżenie wniósł prokurator kameralny Marceł Wilecki. Obronę oskarżonych podjęli adwokaci: Władysław Działyński-Ginwint z Warszawy, Zygmunt Hofmanki-Ostrowski, Stefan Kobyliński, Władysław Dyksta i Piotr Kon. Olbrzymie akty oskarżenia o objętości 95 stron wręczone zostały współoskarżonym, odbywającym swój areszt prewencyjny w więzieniu przy ul. Kopernika. Z powodu otwarcia Państwowego Monopolu Tytoniowego, a zamknięcia prywatnych fabryk tytoniowych, rozpoczął się cały szereg skarg publiczności na brak tytoniu i papierosów.

W maju 1923 roku dyrektorem fabryki wyrobów tytoniowych przy ul. Zagajnikowej nr. 34 został Tadeusz Wronka. Wydajność jego pracy obniżyła się do minimum, dyrektor bowiem zwracał jedynie uwagę na segregowanie tytoniu. W fabryce zaczęto ujawniać coraz częściej nadużycia i tak kilku robotników zauważyło że skradziono z gmachu fabrycznego 30 tys. sztuk papierosów egipskich wartości 3 tys. złotych. O kradzieży robotnicy donieśli dyrektorowi Wronce, który oświadczył robotnikom, że żadnego śledztwa nie będzie prowadził i że nie winno ich to obchodzić, co się dzieje w fabryce z papierosami. Pakowacze fabryczni stwierdzali codziennie brak do 50 tys. sztuk papierosów, o czym zawiadomili dyr. Wronkę, który w odpowiedzi oświadczył im, że jeżeli będą się nadal zajmowali księgowością monopolu, zostaną wyrzuceni z fabryki. W myśl tej zapowiedzi w krótkim czasie kilku robotników z tych, którzy zauważyli kradzież przetranslokowano do innych wydziałów a po miesiącu wydano z fabryki podstępnie przez sprowokowane zajście i ci otrzymali karty, iż wymówiono im posady drogą redukcji.

Księga numerów skrzyń, w której nadużycie

bawie, lub może nawet zgoła.. po dziewięciu miesiącach

W tym zbiorowisku panuje tylko „nasza” szlachta.

Jedną jedyną parę podejrzewaliśmy o chrystjanizm, a to z racji tego że lewa ich noga nie wiedziała co robi prawa — ale z chwilą kiedy danser, zwrócił się do swojej danserki z uprzejmą uwagą

„pani mi nie będzie tego powiedzieć!

złudzenie prysnęło jak ugoda polsko-żydowska ś. p. Grabskiego.

A na tle tej „wszczekłej zabawy” przechadza się rycerz tego zamku, królewskiej postaci i orlego nosa, który piorunującym wejrzeniem patrzy na swych rzezańców, roznoszących wonną kawę z prawdziwego przed wojennego „Globinu” wyrabianą i czkawkodajne sorbety, do których dolicza 10 procent dla siebie za usługę i tyleż procent usługa również dla siebie...

Kres zabawie kładzie dopiero dwóch panów zbierających „na bezrobotnych”. Sała pustoszeje w ciągu minuty i w garderobie wyciąć westchnienia...

— A tak dobrze się zapowiadało...

T.

winną figurę zniknęła w niewiadomy sposób bez śladu.

Nie więc dziwnego iż wobec takich faktów zaczęły krążyć po Łodzi wieści o nadużyciach w monopolu tytoniowym, a gdy do hurtowni przysyłano skrzynie, w których brakowało paczki i tytoni cuchnął zgnilizną — stało się publiczną tajemnicą, że w monopolu tytoniowym dokonywa się systematycznej kradzieży na rzecz Skarbu Państwa.

i tak w pudełkach tytoniów najprzedniejszych znajdowano machorkę, w cygarach zaś kawałki drzewa, w pudełkach papierosów — szmaty. Wtedy zwrócili się hurtownicy do dyrektora Wronki z prośbą, by zechciał wytłumaczyć co się to dzieje. Wronka odpowiedział: „Ja jestem dyrektorem — musicie w Łodzi sprzedawać taki tyton jak mi się podoba”.

(Dalszy ciąg jutro)

## Pościg za członkami bandy Wawrzyniaka.

BANDYCI OSTRZELIWUJĄC SIĘ ZRANIŁI PRZODOWNIKA P. P.

Niedawno donosiliśmy o szajce bandytów z jakimś Wawrzyniakiem na czele, która w całym województwie łódzkim oraz sąsiednim siała postrach i mimo ciągłych obław policyjnych nie udało się bandy zlikwidować.

Wreszcie jeden z bandytów został zastrzelony przez funkcjonariuszy łódzkiego urzędu śledczego podczas obławy w Zgierzu, oraz dwaj bracia Bębnowscy unieszkodliwieni zostali po całodziennym oblężeniu w płonącym domu w Eligjowie.

Obecnie policją dowiedziana się, że do bandy należą jeszcze Marjan Wawrzyniak, stryj zastrzelonego Wawrzyniaka w Zgierzu i trzeci brat Bębnowskich-Stanisław, wobec czego na podstawie posiadanych informacji rozesłano listy gończe z fotografjami do wszystkich urzędów śledczych w kraju.

Onegdaj nad ranem, niedaleko Łęczycy

cy patrol policji z przodownikiem Nowickim na czele zauważył 2-ech osobników, których wygląd przypominał poszukiwanych przez władzę opryszków.

Przodownik Nowicki zażądał okazania legitymacji, lecz w odpowiedzi bandyci zaczęli uciekać, przyczem ostrzeliwali się z 4-ech rewolwerów. Rozpoczęła się strzelanina, podczas której przed samą Łęczycą przodownik Nowicki padł na ziemię ranny w brzuch.

Ponieważ pozostali policjanci nie mogli strzelać ze względu na ruch uliczny, bandytem udało się skryć w uliczkach Łęczycy.

Zaalarmowano sąsiednie powiaty, lecz narazie na ślad bandytów nie natrafiono.

Rannego przodownika Nowickiego odwieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. (bip)

### KURSY BIBLIOTEKARSKIE.

Zarząd Polskiej Y. M. C. A. podaje do wiadomości, że kancelarja główna, Piotrkowska 89 przyjmie zapisy na kursy bibliotekarskie co dzień w godz. od 10—1 i od 5—10 wieczór, wykłady rozpoczynają się 15 marca o godz. 6—ej wieczór.

### SĄD DORAŻNY NAD CZŁONKAMI BANDY BĘBNOWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Radomska trybunał dorażny, przed którym staną współnicy głośnej szajki bandyckiej Bębnowskiego: Stanisław Świątek i Roch Zduński. Główni przywódcy tej bandy zostali, jak wiadomo, niedawno unieszkodliwieni.

### KRADZIEŻ W ŚRÓDMIEŚCIU.

W dniu wczorajszym dokonano kradzieży w mieszkaniu aplikanta sąd. S. W., zamieszkałego przy ul. Andrzeja 31. Skradziono: futro (tchórze), 1 garnitur frakowy, 1 garnitur smokingowy, 1 garnitur marynarski i trochę bielizny. Wartość skradzionych rzeczy — 1,500 zł.

### KANDYDAT NA POSŁA ZDEFRAUDOWAŁ 20 TYS. DOLARÓW.

Policji udało się aresztować słynnego oszusta Stan. Hamczyka, który przez czas dłuższy grasował w Łodzi oraz na prowincji zwłaszcza zaś w powiecie piotrkowskim gdzie w swoim czasie próbował kandydo-

wać do sejmu. W wyniku śledztwa okazuje się, iż Hamczyk posiada za sobą już bujną przeszłość w Ameryce, gdzie grasował w większych ośrodkach, w których skupiała się emigracja polska. Przedstawiał on się tam, jako wysłannik jednej z organizacji, mającej na celu niesienia pomocy dzieciom kolonistów polskich. Pod pozorem zbierania funduszków na sprowadzenie dzieci kolonistów zdołał zgromadzić około 20 tys. dolarów, które następnie przywłaszczył sobie. Ostatnio przebywał „na występach” w powiecie brzezińskim, gdzie też powinęła mu się noga i wpadł w ręce policji.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, komedia Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”. Ceny niższe.

Jutro, środa, przedstawienie po cenach najniższych. Dana będzie po raz 18—ty czarująca „Ładna historia”. Dzięki zmianom projektów repertuarowych Teatru Polskiego w Warszawie, w roli Heleny wystąpi Marja Malicka, w roli Babki, Zofja Czaplinska.

W przyszłą środę dnia 17—go premiera sensacyjnej komedji w 5 aktach L. Verneuil’a „Orzeł czy reszka” z Kazimierzem



Stepowskim i Stefanją Jarkowską w rolach głównych. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

### TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek po cenach najniższych (od 30 gr. do 150 gr.) po raz 6-ty tragedia w 8 obrazach J. Barreta „Ligja” na tle powieści H. Sienkiewicza. „Quo Vadis” z p. B. Bronowską w roli tytułowej.

Początek przedstawienia o godz. 8,20 koniec o 11 wieczorem.

Kasa czynna od 12 do 3 i od 5-10 wieczorem.

### DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE ALFREDA UFERINI.

Dziś w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadana wielka premjera sensacyjnych występów Alfreda Uferini. Premjera wywołała w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie. Program zawiera między innymi następujące numery: Wędrujący plyn. Zaczarowane budziki. Misterjum kart. Tajemnicza torebka. Japońskie osobliwości. Cudotwórcza kura. Patelnia szatana. Legumina wiedeńska, Indyjskie czary obfitości. Cuda magji. Czarodziejski ogród. Początek przedstawienia o godz. 8,30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

—oOo—

## Teatr Miejski.

### „Lekkomyślna siostra”.

Komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Należy, na litość boską, położyć pewną granicę między wytwórczością rąk ludzkich, a twórczością ich mózgów, albowiem podobno nie jest to jedno i to samo. Imponują nam trzewiki, maszyny, specjalności kosmetyczne czy gumowe, ze stemplem

zagranicznym. Zgodził sceptycyzm nasz jest częściowo uzasadniony.

Młody przemysł polski nie miał jeszcze czasu przedystansować swoich konkurentów z nad Tamizy czy z za Oceanu. Ale dlaczego niewiarę tę rozszerzamy także i na dziedzinę starej polskiej kultury?

W „Kurjerze Warszawskim” z dnia 18.II Jan Kleczyński rozpisuje się szeroko o konieczności i o sposobach propagandy sztuki polskiej zagranicą.

Myśli naprawdę chwalebne. Ale propagandy tej nie należy zaczynać od zagranicy: Trzeba zacząć od krzewienia jej — wśród nas samych. A wtedy, zamiast ogłupiać się bezwartościowemi często tłumaczeniami romansidel, obcych brukowców, znajdując będziemy nowe, niespożyte wartości w naszych Zeromskich, Weysenhofach, Berentach czy choćby Strugach. Zaś na afiszach teatralnych ujrzymy często i nazwisko autora polskiego.

To bowiem co się dzieje w dziedzinie teatru zakrawa na absurd, jeżeli nie wręcz na skandal: gra się wszystkich i wszystko, tylko nie autorów polskich. Prawda, że winę ponoszą tu i oni sami, wysilając swój talent raczej w kierunku beletrystyki, czy poezji, niżeli scenicznym. Winni są dyrektorzy, uważając w lwiej części teatr za instytucję zarobkową. Ale w zasadzie ponosi tu główną winę publiczność, poprostu bojkotując każdą rodzimą sztukę.

A efekt tego wiadomy. To znaczy że np. na dwadzieścia sztuk, jakie wystawił w tym sezonie polski teatr w Łodzi, utworów pisarzy polskich było zaledwie trzy czy cztery...

Takie refleksje nasunęła mi ostatnia premjera. — Włodzimierz Perzyński stwarza komedje nie tylko poto, żeby bawić publiczność. Sztuki jego zawierają w sobie niejednokrotnie i pewien umoralniający charakter. Są satyrą, sięgającą głęboko w korzenie wał społeczeństwa. Ironja jego czasami przewija się w dyskretnym, dobrodusznym prawie uśmiechu, to znowu twardnieje i smaga jak gdyby surowcowym batem jak np. w „Polityce”.

W „Lekkomyślniej siostrze” przenosi nas autor w świat filisterstwa mieszczańskiego, w środowisko, które dzięki karykaturalności swoich za patrywań i zasad moralności stało się istną kopalnią tematów dla Zapolskiej, Kisielewskiego i tylu innych. Fabuła mało skomplikowana. Oto Marja, siostra przemysłowca Topolnickiego, powraca z Wiednia, gdzie wiodła niebardzo przykładne życie, z powrotem do Warszawy. Cała oburżoną rodzina postanawia unikać kompromitującą siostrę jak trędowatą. W międzyczasie jednakowoż stary hrabia, z którym Marja żyła, umiera zostawiając jej pół miliona koron. Naturalnie nastrój rodziny wobec

grzesznicy ulega momentalnie zmianie. Zapraszają ją do siebie gościnnie ażeby, jednak z przerażeniem dowiedziąc się, że lekkomyślna siostra rzekła się całej schedy...

Powiadają niektórzy, że komedja jest trochę przestrzała. Sądę jednak, że niesłusznie. Będzie ona wciąż świeża, zawsze aktualna tak długo, jak długo istnieje będzie na świecie dulszczyzna, kabo tynizm, fałszywa pruderja i obłudna mieszczańska moralność, to znaczy: wiecznie.

„Lekkomyślną siostrę” wystawił teatr łódzki poprawnie.

Nie mówiąc o Izie Kozłowskiej w tytułowej roli, dwie bardzo dobre postacie wyraziście, chociaż tak różnie ujęte, stworzyli Białoszczyński i Grolicki, czego może nie da się powiedzieć o Adzie bardzo zresztą zdolnej Łapińskiej. Resztę dodatkowej całości stanowili: Krotke (smiało podmalowany Janek) Korecka (Helena) i Komornicki (Henryk)

Dekoracje Kućwiczka wykwintne w stylu i dyskretne w kolorze, stanowią miłe dla komedji tło.

Ja.

—oOo—

### DO AKT NR. 273-26

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza: że w dniu 16 marca 1926 r. od godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hermana Hermalina:

1) przy ul. Piotrkowskiej Nr. 11 — składających się z całkowitego urządzenia sklepowego, oraz wyrobów kosmetycznych i oszacowanych na zł. 3,685.

2) przy ul. Zawadzkiej Nr. 9, — składających się z umeblowania mieszkania oszacowanego na zł. 1,280.

Łódź, dnia 6 marca 1926 r.

—oOo—

# OGŁOSZENIE.

V. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dniu 16 marca 1926 r. o godz. 10 rano a 4 p. p. ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników.

- |  |  |   |
|--|--|---|
| 1) Ajzmar Wolf, Piotrkowska 58, 50 paczek przedzy,                       | 12) Grünstein i S-wie, Piotrkowska 38, 50 szt. płótna jutowego,    | 24) Rachalewska Bronisława, Narutowicza 44, urządzenie restauracji, |
| 2) Abramowicz M., Południowa 20, ruchomości,                             | 13) Hajda Hana, Piotrkowska 62, 165 szt. towaru,                   | 25) Stiller Zeld, Wschodnia 44, 10 sztuk towaru i ruchomości,       |
| 3) Besser i Propert, Wschodnia 76, 250 szt. towaru,                      | 14) Hamburgski Szaja, Piotrkowska 42, maszyna do krajania papieru, | 26) Szajbe I. M., Wschodnia 74, 16 szt. szaty i ruchomości,         |
| 4) Bornsztajn Szmul, Sienkiewicza 9, 350 sztuk towaru,                   | 15) Hershkwicz i Lipnowski, Piotrkowska 28, 10 szt. towaru,        | 27) Światłowski Berek, Sienkiewicza 9, 30 szt. towaru,              |
| 5) Bajer i Przytycki, Piotrkowska 82, ruchomości,                        | 16) Jaszński A., Przejazd 36, ruchomości,                          | 28) Strykowski M., Piotrkowska 38, 140 sztuk towaru,                |
| 6) Ejbuszyc Arje, Południowa 20, 150 szt. krzesel wiedeńskich,           | 17) Kon D., Południowa 24, ruchomości,                             | 29) Spicberg S., Piotrkowska 44, 100 szt. towaru,                   |
| 7) Fogelman Mendel, Cegielniana 42, ruchomości,                          | 18) Lipman Kalman, Południowa 80, ruchomości,                      | 30) Toruńczyk Jadwiga, Piotrkowska 64, ruchomości,                  |
| 8) Finkelsztajn Abram, Południowa 28, 10 szt. towaru wełnianego,         | 19) Lewinson Izaak, Cegielniana 57, ruchomości,                    | 31) Wincygster C. i M., Kilińskiego 44, ruchomości,                 |
| 9) Futerman B-cia J. A., Traugutta 2, 3,000 kl. szpagatu,                | 20) Milrad Jakób, Piotrkowska 20, 20 szt. towaru,                  | 32) Weksler i Chocyński, Piotrkowska 32, 8 szt. towaru,             |
| 10) Goldberg Juljusz z firmy Goldberg i Potok, Wschodnia 65, ruchomości, | 21) Pińczuk Juda, Piotrkowska 38, 5 sztuk towaru,                  | 33) Zelmanowicz M., Piotrkowska 28, 33 szt. towaru i ruchomości,    |
| 11) Grosman Wolf, Narutowicza 1, 6 szt. towaru,                          | 22) Falkowski Mendel, Piotrkowska 22, kasa ogn. i ruchomości,      |   |
|  | 23) Rozenblum Józef Majer, Cegielniana 53, 100 sztuk towaru,       |   |

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników w miejscu licytacji.

Łódź, dnia 8-go marca 1926 roku.

Wicekomornik Urzędu: (—) W. SOBIERAŁ

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 14. ■

## PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

## BIURO PROŚB I PORAD PRAWNYCH:

Rzeźnik Krucza 24.

## ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-27.

## INSTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE)

Boniewicz, Targowa 38.

## ZABAWKI I GALANTERJA:

Chlebowska Zielona 33.

Jan Pisiak Kątna 24.

## KRAWCOWE:

Stalówna Sienkiewicza 56 (szycie bielizny)

## ZAKŁAD KOMINIARSKI:

Klim Brzezińska 108.

## MAGAZYN MÓD I GALANTERJI:

M. i Z. Zielińska Główna 2.

## INTROLIGATORNIA:

Feliks Patz Sienkiewicza 35.

## MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Sumnera Nawrot 19.

## PRACOWNIA CHOLEWEK:

J. Janiec Andrzej 24.

## PRACOWNIE UBRAN MĘSKICH:

Nawrocki Bednarska 8.

Topko Rzgowska 42 (Męski)

## BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:

Jasiński Pomorska 47.

## PRALNIE:

Cieślak Brzezińska 74.

## SKŁADY PASZY:

Kaszyński Zgierska 87.

## ZAKŁADY STOLARSKIE:

Adamczyk Rzgowska 52.

## PIEKARNIE:

Biskupski Pabjanicka Szosa 35.

J. Fangrat Brzezińska 45.

Kruszyński Kątna 56.

Piotrowski Łączna 47.

Wojciechowski Piaskowa 28.

Sawicki Szosa Pabjanicka 35.

Adamczyk Nowo-Zarzewska 46.

Ludwikowski Kilińskiego 225.

## KRAWIEC DAMSKI:

Wronecki Piotrkowska 133.

## SKŁADY WÓDEK:

Splawski Szosa Pabjanicka 54.

## PIWIARNIE—JADŁODAJNIE:

P. Kowalczyk Napiórkowskiego 50.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Ławiński Kątna 70.

## SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

Krenkowski Chłodna 7.

Gawroński Poprzeczna 2.

Szmigielski Rzgowska 81.

Sobczyński Szosa Pabjanicka 27.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Cieślak Towarowa 8.

Mokrosiński Zgierska 28.

## ZAKŁADY REPERACYJNE ROWERÓW:

Stefański Napiórkowskiego 72

## SKŁADY TYTONIU I PAPIEROSÓW:

Sobczyński Napiórkowskiego 9.

## ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

M. Chwalewski Radwańska 51.

## SKŁADY WÓDEK I DELIKATESÓW:

Zielonka Rzgowska 32.

Wieczorkowski Rzgowska 90.

## PIWIARNIE:

Mikoszewski Kątna 56.

## SZKOŁA KROJU:

„Józefina” Piotrkowska 163.

## SKLEPY SPÓŻYWCZE:

Krupiński Rybna 10.

Pasiak Kątna 24.

Walenta Kątna 52.

Kurpesa Wiznera 35.

Nowak Piaseczna 18.

Dytkowski Rzgowska 72.

Próchnicki Sokola 4.

Kozaczek Wiznera 19.

Jastrzebska Suwalska 16.

J. Alerski Plac Królewski 6.

## MAGAZYN DAMSKICH KAPELUSZY:

Walecka Rzgowska 27.

## RESTAURACJE:

Sułkowski Rzgowska 65.

## SKLEPY GALANTERYJNE:

Dragan Przędzalniana 93.

## MASARNIE:

Jan Morkowski Rozwadowska 19.

Rochubiński Lagiewnicka 33.

Rządziński Konstantynowska 75.

Skupiński Konstantynowska 55.

Skowroński Hrabowska 18.

Holi Kątna 56.

Szwedarski Wólczajska 228.

Majewski Zgierska 87.

Skuczyński Brzezińska 46.

F. Kuźnicka 34.

J. Bartniak Radwańska 49.

## HERBAGIARNIE—JADŁODAJNIE:

W. Pręczkowskiego Kątna 4.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z licznikiem, mało używany do sprzedania Zielona 44, garaż o 12 do 2 w poł. 605-1

Skóry, kopyta mołne, prawidła, a, oraz przybory szewskie sprzedaje firma Chrzeszcjańska Sienkiewicza 25. 666-1

Motor na nąte 5-konn., okazje nie do sprzedania 6-go Sierpnia 41, m. 1. 663-3

Plac s. r. edam Nowo Senatorska. Wiadomość ul. Pusta 11 m. 1. 650-1

Fortepian krótki, czarny, zupełnie dobry do sprzedania Nawrot 1a, m. 20. 671-1

Sprzedam tremo, otomane, krzesła, szafę, stół, łóżko, ul. Piotrkowska 183-9. 676-4

Ford sprzedam za 1500 zł. na chodzie Piotrkowska 134. 679-1

Kaple „Fordy” używanego. Opatery z podaniem ceny i adresu do adm. Rozwoju pod „S. K.” 687-2

Sprzedam plac 50x40 przy ul. Nowy Świat № 50, Wiadomość Gosa przy stacji Włdew. 685-1

Sprzedam m. szynę damską ul. Wólczajska 148, m. 90, nr of. zastąpić od 5 w. 689-1

Tanio do sprzedania fortepian używany i ławki do szkoły Fieblowskiej Wólczajska № 99 Strojkowski, 688-1

### Rozne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzej z wejściem wprost ze schodów oddam tanio, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. —1

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 wieczorem, ceny lecznicowe. 377-14

poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Otęty sub „K. L.” do Kowoju —1

Zamienię duży pokój z kuchnią, słoneczny na jeden pokój fabryczna 2, m. 78. 659-1

poszukuje spódniczki do apt. rze prosperującego sklepu spożywczo z pracą i praktyką oraz z gotówką zł. 1,500 Wiad. Rzgowska 127, skład opat. 654-3

Magale korbowe i na siłę elektryczną wirabia „B. Kopyczyński” Rdrzeczna 53. 680-5

Służąca do wszystkiego potrzebią Przejazd 46 Wągrowa od 2-4 685-3

pianina ułożony nauczyciel muzyki Peterso konserw. udziela lekcji na fortepianie Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 11-8. 684-1

przybiłak sę ples Doberman Odebrać można 6-go Sierpnia 96. Henryk Borkowski, 682-1

potrzebna zdolna drobniadziarka i chemiczarka ul. Konstantynowska 36, pralnia. 686-3

## Węgiel

### w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

## JAN KORAL

ul. Kolejna № 2, (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51. 1149-

MUZYKI gruntownie udzielam na skrzypcach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej Amatorom systemem skróconym. Instrumenty nuty są na miejscu i do sprzedania 6-go Sierpnia 18 m. 14. 181-1



## Fabryka luster i zakład meblowy

### Walentego Lisickiego

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Kredensy rozmaitych rozmiarów, szafy, garderoby, łóżka, stoły, krzesła oraz całkowite urządzenia — Lustra, tremo, toalety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące różnych rozmiarów

Mechaniczna szlifiernia szkła i podlewania luster

Uwaga: Urzędnikom na raty.

1022-

## Czy Pani mieszka sama ?...

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury ?

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki!

Najtańsza ceny.

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, akksamit, jedwab na płaszcz. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcz, kostjamy i suknie jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Biały towar,

Wielki wybór firanek, Gotowa damska i męska bielizna Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

LEON RUBASZKIN Kilińskiego nr. 44. tel. 36-48.

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, Ewariejcka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45-240

## Sprzedam tanio

### Forda

w doskonałym stanie, Wiadomość Al. Kościuszki 41, stróż wskazuje. 1194-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, agr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego, zawiadomienia. Rozwój; można samawiać w Zgiersu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 150; miesięcznie — 30.— z

Redaktor naczelny i wydawca: T. Czajewski

W. ocrni T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski